Nr. 282. **Wtorek, 11 Grudnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, Wincentemu hrabiemu Baillet-Latourowi, order Korony żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r. najmiłościwiej zamianować wyszczególnionego tytułem i charakterem radcy ministeryalnego, radcę sekcyjnego w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Franciszka Kleina, radcą ministeryalnym *extra statum* w temże Ministerstwie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, Wilhelmowi baronowi Haanowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 21 października 1894 r. l. 53.922 przedłużyło na rok drugi udzielony Józefowi Mechnerowi w Buczkowicach, reskryptem z dnia 27 sierpnia 1893 r. l. 17.047 wyłącznego przywileju na nową konstrukcyę obręczy przy meblach (*Sitzmöbeln*) z giętego drzewa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W myśl § 89 statutu seminaryów nauczycielskich ustanawia c. k. Rada szkolna krajowa przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze specyalną komisyę egzaminacyjną dla nauczycielek kobiecych robót ręcznych w szkołach ludowych pospolitych. Komisya ta rozpocznie swoje funkcye po raz pierwszy z końcem bieżącego roku szkolnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Ogólnem prawie w prasie niemieckiej jest zdanie, iż znana nam z telegraficznego doniesienia oburzająca scena, którą obszerniej opisujemy na innem miejscu, jaką wywołali socyalno-demokratyczni deputowani na pierwszem posiedzeniu nowootwartego parlamentu, nie pozostanie bez wpływu na losy wniesionego przez rząd związkowy projektu ustawy przeciw partyom wywrotowym. Gdy dotąd przeważna część dzienników uważała ów projekt za zupełnie zbyteczny i przepowiadała mu upadek, po scenie czwartkowej poczyna inaczej przemawiać i przyznaje, że socyalna demokracya jest po dawnemu, stronnictwem mającem na celu obalenie wszelkiego porządku społecznego, stronnictwem nieprzejednanie wrogiem dla tronu, państwa i jego instytucyj. *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszczając z powodu wyżej wzmiankowanego wystąpienia posłów socyalistycznych artykuł wstępny, oświadcza, iż wystąpienie to jest drastycznem umotywowaniem potrzeby przedłożenia dla okiełznania swawoli socyalnej demokracyi. Ostatnia demonstracya tego stronnictwa była zwróconą wprost i w sposób niesłychanie zuchwały przeciw cesarzowi jako naczelnikowi państwa, tedy przeciw głównemu filarowi konstytucyi cesarstwa. Nie można na to zezwolić, aby socyalna demokracya wyciągała z konstytucyi jedynie dla siebie przywilej powszechnego prawa wyborczego, ignorowała zaś zupełnie wynikające z niej obowiązki. W podobnym duchu przemawiają także *Post, Nat. Ztg., Berl. Pol. Nachr.* i wiele innych pism, uważając za usprawiedliwione żądanie rządu, aby mu dostarczono ostrzejszej broni w walce z żywiołami, które uchodzą słusznie za najcięższych wrogów państwa, wolności politycznej i prawno-społecznego porządku. Nawet organ centrum katolickiego *Germania*, który przed kilkoma jeszcze dniami krytykował dość surowo projekt ustawy, widzi się zmuszonym przyznać, iż socyalna demokracya nie zasługuje na pobłażanie. Organ ten wszakże mniema, że należałoby sięgnąć głębiej i więcej zwrócić uwagi na kształcenie młodzieży w duchu moralno-religijnym, starać się podnieść poziom moralności mas i ułatwić wpływ duchowieństwu na szkołę i społeczeństwo. Ku temu też zmierza wznowienie wniosku o zupełne zniesienie prawa wydanego podczas walki kościelnej przeciw zakonom i Jezuitów.

Wiele mówiono i pisano w ostatnich czasach o silnem rozdwojeniu w szeregach armii socyalistycznej i ztąd nawet wyciągano wnioski, iż zbyteczne są surowsze przeciw temu stronnictwu zarządzenia. Tymczasem wiadomości o rozłamie partyi okazują się nieprawdziwemi. Poróżnili się z sobą wprawdzie wodzowie, samo jednak stronnictwo zachowało dawną organizacyę opartą na karności i solidarności.

Rada Państwa.

(CCCXXVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 7 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej zasiedli z początku tylko Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem i Pan Minister Jaworski, inni członkowie gabinetu dopiero około południa przybyli, z wyjątkiem PP. Ministrów obrony krajowej hr. Welsersheimba i handlu hr. Wurmbranda.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o nabyciu czeskiej kolei Zachodniej, morawskiej kolei Pogranicznej i morawsko-szląskiej kolei Centralnej na rzecz skarbu. — Komisya kolejowa (sprawozdawca pos. Szczepanowski) wnosi przyjąć projekt wraz z rezolucyą wzywającą Rząd, aby na kolejach, wymienionych na pierwszem i na trzeciem miejscu, jak najrychlej zaprowadził taryfy skarbowych dróg żelaznych.

Pos. Kaftan rozwodzi się o krzywdzie dziejącej się przemysłowi w okolicy czeskiej kolei Zachodniej przez to, że kolej ta trzyma się swoich taryf wysokich, podczas gdy inne koleje czeskie, wskutek niskich taryf skarbowych dróg żelaznych, taryfy poobniżały i przez to ułatwiły konkurencyę przemysłowi swoich okolic. Rząd chce po przejęciu owej kolei podtrzymać na niej wysokie taryfy, co byłoby wielką krzywdą. Dla tego mowca w miejsce rezolucyi komisyjnej wnosi rezolucyę, żądającą zastosowania taryf skarbowych dróg żelaznych zaraz od dnia przejęcia rzeczonej kolei.

Pos. Menger przedstawia niniejszą akcyę rządową jako zdawna dla Szląska pożądaną i wypowiada mnóstwo życzeń co do powiększenia komunikacyj kolejowych na Szląsku, obniżenia taryf dla szląskiego przemysłu młynarskiego i co do płac urzędników morawsko-szląskiej kolei Centralnej, które są i powinny zawsze pozostać wyższe, niż na innych kolejach skarbowych.

Pos. Schwarz imieniem Młodoczechów, jak i pos. Kaftan, użala się na wysokie taryfy czeskiej kolei zachodniej, zarzuca Rządowi, że postępuje niekonsekwentnie, że po macoszemu traktuje Czechy, bo w Galicyi zaraz z chwilą przyjęcia kolei Karola Ludwika zaprowadził na niej taryfy skarbowych dróg zelaznych, aby przypodobać się Polakom, którzy inaczej byliby ostro wystąpili. Mowca oddaje pochwałę zarządowi rzeczonej kolei, który, choć na czele stał Niemiec, zawsze czynił zadość równoupraw-

---

10)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Od Żołędziówki baronowstwa do Omylina było trzy mile z okładem.

W półtorej godziny, licząc w to i postój w lesie przy spotkaniu Krokowskich, brek, powożony przez młodego „barona,“ zatoczył się na dziedziniec i okrążywszy gazon z olbrzymim wazonem, pełnym kwiatów w pośrodku, stanął przed pałacem w Omylinie.

Krysiewicz, w czarnym tużurku poniżej kolan, w białej chustce na szyi, u progu powitał gości niespodzianych; minę miał uroczystą, ale z pod niej błysnęło rozczarowanie na widok baronostwa.

— Oho, kruki zlatują!... — pomyślał.

— Jak się macie tutaj?... co słychać?... wujostwo jadą, jadą za nami, noga za nogą — trzepotała baronowa, zapomniawszy już o mężowskiej przestrodze. — Wyprzedziliśmy cioteczkę i wujaszka. Ach, jaka zmieniona!... Gdzież nas pan Krysiewicz ulokuje?... może w zielonym pokoju, dobrze?... Zostaniemy pewnie na noc, prawda, Toniu?...

Krysiewicz ręce powoli zacierał i kłaniał się.

— Znajdzie się, znajdzie, miejsca dość!... Mamy tu już gościa, także niespodzianego.

Baron się zmarszczył i zatrzymał na kamiennych stopniach.

— Któż taki?

— A, familia.

— Familia?... jaka?...

— Pan Ignacy z wnuczką; jest i doktor Pniak.

— Pan Orsza?... Idalko, słyszysz?... hm?... *Une surprise!*

Ale Idalka nie słyszała, bo była już w sieni i wchodziła do pokoju, który służył za rozbieralnię, gdzie stara gospodyni, Fruziowa, witała się z nią i pomagała zdejmować płaszczyk podróżny.

Baron się zawahał przez chwilę; znać było że się namyśla, czy wejść, czy się cofnąć.

Pod pozorem wydania służącemu dyspozycyi, zawrócił na dziedziniec i podszedł do breku, który okrążał jeszcze powoli gazon; pan Andrzej nie mógł się rozstać tak łatwo ze swoją ulubioną czwórką.

Chciał, aby konie wytchnęły, zanim je odprowadzi do stajni.

— A tośmy wpadli! — zaczął ojciec po francusku, zagryzając wąs z jednej strony. — Wyobraź sobie, ten stary niedźwiedź Orsza jest tutaj.

— *Sapristi!* — wyrwało się z ust Jędrusiowi — to niemiłe! Cóż papa myśli zrobić?...

— A cóż, przecież nie wsiądę do breku i nie odjadę! — burknął baron. — Nie zje mnie, a ja jego nie ugryzę, bo musiałbym przez tydzień spluwać po takiem sadle. Dobrześmy się wybrali!...

Krzywił się i chmurzył niemiłosiernie.

— Sam jest? — zagadnął go syn.

— Ale gdzież tam!... z tą czarną małpką swoją.

— Lolusią?... o!... będziemy się brali na pazurki!

— Ani mi się waż! bardzo cię proszę. Zupełnie tak się zachowuj, jakbyś ich nie znał. Jeżeli tam matka tylko jakiego bąka nie strzeli, to możemy ich ignorować.

— Ależ....

Baron był podrażniony; błysnął gniewnie oczyma i mruknął przez zęby:

— Żadnych ale, bardzo proszę!... Słuchać, co każę i basta! Ja wiem, co robię, a ty mi się nie wtrącaj!...

— *Pardon.*

Zrzedła mina młodemu człowiekowi i pokornie spuścił głowę, nie chcąc odpowiadać więcej ojcu.

Ułożony był, jak matka, do ulegania woli despotycznego papy, który żadnej opozycyi nie znosił w swojem rodzinnem państewku.

Zaciął z lekka konie i skierował brek ku murowanej bramie, wiodącej na drugi dziedziniec, fornalski, gdzie stały stajnie, obory, śpichlerze i inne budynki gospodarskie.

Chciał być osobiście przy wyprzęganiu czwórki i umieszczeniu jej przy żłobie.

Podczas, gdy baron, niezdecydowany, stał jeszcze przy gazonie, baronowa, swoim zwyczajem roztargniona, nie zważająca na nic i na nikogo w pewnych chwilach, wpadła do pokoju, dowiadując się, czy wszystko gotowe na przyjęcie cioteczki; chciała zaraz obejrzeć sypialnię, wybrać najwygodniejszy dla chorej kącik; miała ochotę rozporządzać się i rozbijać w cudzym domu, na dowód szczególniejszej troskliwości.

Krysiewicz powstrzymał ją odrazu w tych zapędach:

— Niech pani baronowa będzie spokojną; wszystko jest zrobione według dyspozycyi samego pana dziedzica.

— Jakto?... rolety pospuszczane, okna pozamykane?... ani jednego kwiatka nie ma na stole?..

— Z wyraźnego rozkazu.

— Ależ to być nie może!...

— Miałem w liście tak polecone — spokojnie, krótko, stanowczo, przyciszonym głosem tłómaczył się rządca, chodząc o dwa kroki za panią baronową po całym apartamencie.

Doszli tak do uchylonych drzwi stołowego pokoju, przez które słychać było rozmowę dwóch głosów męzkich i jednego kobiecego.

— A tam kto? — spytała baronowa, zatrzymując się zdziwiona.

— Doktór Pniak i....

— A, Pniaczek!

Nie dosłuchawszy dalszych objaśnień Krysiewicza, z uprzejmie uśmiechniętą i rozpogodzoną twarzą, pospieszyła naprzód i, zabierając się do powitania doktora z jakąś konfidencyonalną życzliwością, zatrzymała się nagle w otwartych drzwiach.

Niespodziany widok zmienił ją tak odrazu i zmieszał.

Przy stole siedział siwy, z przystrzyżoną czupryną, tęgi, korpulentnej tuszy, okazały mężczyzna; serwetkę miał podwiązaną pod brodą, w ręce trzymał łyżkę srebrną i nad salaterką pełną jajecznicy zabierał się właśnie do jedzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieniu językowemu; wzywa Rząd, aby tak samo postępował.

Pos. Fux żąda przyspieszenia rozwoju lokalnych dróg żelaznych na Szląsku.

Pos. Hajek także powołując się na precedens z koleją im. Karola Ludwika, przemawia w duchu preopinantów młodoczeskich.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Wittek oświadcza że tuż po przejęciu czeskiej kolei zachodniej rozpoczną się dochodzenia co do potrzeby obniżenia taryf, a chwilowo poczyni się wyjątkowe w tym duchu zarządzenia. Na precedens z koleją im. Karola Ludwika powoływać się nie można; ta bowiem jeszcze przed przejęciem jej na skarb zaprowadziła była taryfy skarbowych dróg żelaznych, podtrzymując swoje wyższe taryfy tylko w ruchu lokalnym. Pan komisarz rządowy stanowczo odpiera zarzut, jakoby Rząd upośledzał jeden kraj wobec drugiego. Mowca zapowiada różne ulepszenia na czeskiej kolei zachodniej.

Pos. Forzt, poniekąd uspokojony oświadczeniem pana komisarza rządowego, wnosi tylko rezolucyę, aby przynajmniej przy przechodzeniu towarów z kolei skarbowych na czeską kolej zachodnią, zaraz od przejęcia jej trzymano się taryf niższych.

W dyskusyi szczegółowej Młodoczesi wciąż jeszcze omawiali temat taryf czeskiej kolei Zachodniej, a pos. Kaizl podziękował sprawozdawcy komisyi, pos. Szczepanowskiemu, za uwzględnienie pewnego życzenia miasta Smichowa co do dochodu z podatku kolejowego.

Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą Forzta, odrzucając rezolucyę Kaftana.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem nowego kodeksu karnego. Pod obrady idą §§. 9 — 12, które mówią o lokalach więziennych i sposobie wykonywania kar w kaźni, w więzieniu pospolitem, w więzieniu stanu i w areszcie.

Pos. Purghart przemawia za oddaniem posad dyrektorów więzień w ręce doświadczonych pedagogów, którzyby przy pomocy roztropnych duchownych dbali o poprawę więźniów.

Pos. Scheicher wnosi rezolucyę w tym duchu, by więźniowie zatrudniani byli przy pracach rolniczych pod dozorem Trapistów.

Pos. Slama wywodzi, że §§. 9 — 12 nie tu należy, lecz do ustawy o zaprowadzeniu nowego kodeksu karnego.

Pos. Pernerstorfer przemawia za ustanowieniem pedagogów dyrektorami w w miejsce zbyt szorstkich wojskowych.

Izba uchwala rzeczone paragrafy, odrzucając wszystkie wniesione w dyskusyi ogólnej poprawki, między niemi i poprawkę Hagenhofera o zaprowadzenie w niektórych razach kary cielesnej rózgami i kijami; odrzucono także rezolucyę Scheichera.

Paragraf 13 zawiera przepisy obostrzające kary więzienne.

Pos. Pacak zwalcza odrzuconą już rezolucyę Scheichera, poczem motywuje swój wniosek o opuszczenie §. 13, bo obostrzenie kary sprzeciwia się poprawie; w czem popiera go pos. Slama; a zwalcza preopinantów sprawozdawca pos. Kopp, bo na natury uporne, rubaszne, którym sama kara więzienna wcale nie jest karą, potrzeba surowszych środków.

Izba nie może przystąpić do głosowania, bo nie ma w sali stu posłów obecnych.

Na tem więc przerwano obrady.

Pp. Gregorczyc i Klun wnoszą osobno interpelacye w sprawie zaniechanej wskutek interwencyi władzy rządowej misyi słoweńskiej w kościele św. Antoniego w Tryeście.

Pos. Gessmann wnosi interpelacyę zwracającą się przeciw wolnomularstwu.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następne w poniedziałek.

Regulacya płac urzędników państwowych.

Posiedzenie komisyi budżetowej Izby posłów Rady państwa w d. 6 b. m., było niezwykle ważne: radzono na niem nad sprawą regulacyi płac urzędników państwowych, a tyle doniosła ta sprawa wskutek oświadczeń Pana Ministra skarbu dr. Plenera i powziętych przez komisyę uchwał, postąpiła zasadniczo naprzód.

Na początku posiedzenia dr. Kathrein, przewodniczący subkomitetu, wybranego przez komisyę celem przeprowadzenia obrad nad sprawą regulacyi płac urzędników, przypomniał, że subkomitet w maju b. r. jednogłośnie oświadczył się za podwyższeniem płac urzędników czterech najniższych klas rangi, zastrzegając równocześnie, iż także położenie ludności rolniczej będzie polepszone, a to za pomocą zniesienia lub przynajmniej odpowiedniego obniżenia należytości od przenoszenia prawa własności na posiadłościach włościańskich, tak między żyjącymi jak i na wypadek śmierci.

Dep. dr. Beer zdaje sprawę z prac subkomitetu. Mowca zawiadamia komisyę, iż Pan Minister skarbu oświadczył subkomitetowi, że ze względu na spóźniony już czas, ze względu na to mianowicie, iż nowy rok budżetowy wkrótce już się rozpocznie, wypracowanie ustawy o definitywnem uregulowaniu płac urzędników, obecnie jest już rzeczą niemożliwą. Pan Minister skarbu wyraził jednak subkomitetowi gotowość wstawienia do budżetu, począwszy od dnia 1 stycznia 1895 kwoty 1,900.000 zł. na wliczalne do pensyi dodatki dla urzędników z powodu wieku i drożyzny, oraz oświadczył, że jeszcze w ciągu roku 1895 wniesie przedłożenie w sprawie ostatecznego uregulowania płac urzędników państwowych. Dr. Beer stawia imieniem subkomitetu następujący wniosek: Wzywa się Rząd, aby o ile możności jak najrychlej przedłożył projekt regulacyi płac urzędników, aby przed ustawowem załatwieniem tej sprawy czterem najniższym klasom rangi przyznał dodatek, uzasadniony latami służby od 1 stycznia 1895 a urzędnikom IX, X i XI klasy rangi, aby zapewnił także wypłatę dodatku drożyźnianego w r. 1895 jeszcze na pierwszą połowę tegoż roku.

Następnie zabrał głos Pan Minister skarbu JE. dr. Plener i złożył oświadczenie, którego myśl zasadnicza jest następująca: Rząd wychodził zawsze ze stanowiska, że potrzeba polepszyć dolę niższych klas urzędniczych, ale że to polepszenie winno się odbywać powoli. Przeprowadzenie ogólnej reformy w tej sprawie natrafiłoby na trudności finansowe i wymagałoby zresztą dłuższego przeciągu czasu. Zanim więc taką reformę będzie można rozpocząć, wypada polepszyć prowizorycznie płace urzędników. Co do tej kwestyi Rząd stoi na stanowisku, które urzędnicy sami wskazali w rozmaitych swych manifestacyach, na stanowisku mianowicie ze wprawdzie kwestya stałego uregulowania płac urzędników musi być przeprowadzona w drodze ustawodawczej, zanim jednak reforma ta przyjdzie do skutku, należy tymczasem dopomódz urzędnikom przyznaniem dodatków sustentacyjnych. Myśl ta nie wydaje się Rządowi niesłuszną, umożliwia bowiem praktyczne a natychmiast dające się wprowadzić w życie rozporządzenie. Plan Rządu co do takiego prowizorycznego polepszenia płac urzędników składa się z dwóch części. Część pierwsza, która wejdzie w życie natychmiast, z dniem 1 stycznia 1895 r. polega wt. zw. dodatkach osobistych z tytułu trwania służby. Są to wliczalne do pensyi dodatki osobiste dla urzędników XI, X i IX klasy rangi, którzy w tej samej klasie rangi służyli przez 15, względnie 20 lat. Ci, którzy służyli 15 lat, otrzymają po 100 zł. rocznie, jako dodatek wliczalny do pensyi; ci, którzy 20 lat, otrzymają jako taki sam dodatek po 200 zł. rocznie. — Zarządzenie to usunie jeden z głównych powodów zażaleń wśród stanu urzędniczego, jakim jest okoliczność, iż urzędnicy trzech najniższych klas rangi, którzy wobec małych szans do awansu, muszą pozostawać w jednej i tej samej klasie rangi często przez długie lata wskutek postanowień ustawy o pensyach urzędniczych z r. 1873 po dziesięciu latach (po otrzymaniu dwóch kwinkweniów) tracili dotychczas widoki na podwyższenie płacy. Przyznanie takich dodatków spowoduje koszta w kwocie 240.000 zł., a wydatek ten można jeszcze pomieścić w ramach obecnego budżetu. Co do budżetowej strony tej sprawy zastrzega sobie zresztą Pan Minister prawo wydania dalszych postanowień. To byłaby pierwsza część zamierzonych przez Rząd postanowień. Pan Minister przyznaje, iż zarządzenie to nie może zaradzić wszystkim słusznym zażaleniom i życzeniom stanu urzędniczego, Rząd żywi przeto dalej zamiar przyznania znaczniejszej części urzędników trzech najniższych klas rangi, w drodze administracyjnej, według z góry ułożonych zasad, dodatków sustentacyjnych, w ten sposób, iż prowizoryczne to zarządzenie wejdzie w życie, zanim okaże się rzeczą możliwą ostateczne, ustawodawcze uregulowanie płac urzędników. Lecz nawet i dla takiego, prowizorycznego polepszenia płac urzędniczych potrzeba wynaleźć osobny sposób pokrycia, jeśli równowaga w budżecie ma być stale utrzymana. W tym celu zamierza Rząd podwyższyć dochody państwowe z ruchu osobowego na kolejach państwowych. Pan Minister nie może jeszcze na razie dać bliższych wyjaśnień w tej sprawie, wobec tego, iż z Ministerstwem handlu toczą się dopiero odnośne rokowania. Według zestawień, jakie Rząd posiada, koszta tych dodatków na utrzymanie (sustentacyjnych) wyniosą ogółem 1 900 000 zł. — Część z tego zapotrzebowania, okrągło 500.000 zł. można będzie pokryć z kwoty półtora miliona wstawionej do budżetu na r. 1895 tytułem nadzwyczajnych zapomóg dla urzędników państwowych; reszta zaś t. j. okrągło 1,400 000 zł. pokryta będzie w sposób powyżej wskazany. Pan Minister zauważył, iż czas, w którym myśl przyznania dodatków sustentacyjnych będzie mogła być zrealizowaną, zależy od wejścia w życie zamierzonego podwyższenia taryf osobowych na kolejach państwowych, — Pan Minister spodziewa się jednak, iż w każdym razie będzie to możliwem już w ciągu r. 1895.

Poseł Herold nie czuje się zadowolony projektowanem załatwieniem sprawy reformy płac urzędniczych. Mowca wyraża obawę, że skutkiem tych prowizorycznych zarządzeń odwlecze się na niewiadomo jak długo stanowcze uregulowanie płac urzędników. Mowca wnosi, aby dodatek służbowy ogólnie i dla wszystkich po 15 latach służby na 200 zł. był oznaczony. Pokryciu tych wydatków przez podwyższenie taryfy osobowej na kolejach, mowca stanowczo się sprzeciwia, natomiast życzy sobie, aby projektowane dodatki drożyźniane w kwocie 1 500 000 zł. zaraz z początkiem 1895 r. były wypłacane. Oświadcza się też za podciągnięciem pod tę ustawę personalu nauczycielskiego szkół średnich.

Poseł dr. Exner oświadcza przedewszystkiem, że się zgadza z prowizorycznymi środkami, ułożonymi przez Pana Ministra skarbu w porozumieniu z subkomitetem, reforma ostateczna jednak nie powinna być bez potrzeby odkładaną. Co zaś do zapomóg, popiera gorąco zamiar powiększenia płacy niższym szczególniej urzędnikom, służącym lat 15 i 20 — i obstaje za rozciągnięciem podwyższeń płacy i dodatków także na urzędników VIII klasy. Przy stosunkowo małej liczbie tych ostatnich, nie wywołałoby to poważnej zwyżki w budżecie. Dodatki sustentacyjne, które teraz na miejsce dawnych zapomóg osobistych mają wejść w życie i na które, z wyłączeniem służby i dyurnistów, dawna kwota pół miliona, na 1,900 000 zł. podwyższoną została, uważa mowca jako tylko na rok 1895 obowiązujące środki zaradzenia ogólnemu niedostatkowi; wnosi następnie, aby dodatek drożyźniany w kwotach 60, 80 a ewentualnie 100 zł. był wypłacany i tym urzędnikom, którzy otrzymają po 15 latach służby 100 zł., a po 20 latach 200 zł. dodatku służbowego. Mowca domaga się jeszcze, aby od dobrodziejstwa tej ustawy nie byli wyłączeni urzędnicy państwowych kolei. Pod względem sposobu pokrycia tych wydatków, mowca nie jest zwolennikiem podniesienia taryfy od przewozu podróżnych lub transportów, ze względu jednak na przykre położenie urzędników, radzi przyjąć wszelkie sposoby pokrycia, jakie Rząd przedstawi, byle tylko nieść im pomoc.

Poseł dr. Menger przeciwny jest wnioskom dr. Herolda, ale żąda, aby wszyscy urzędnicy XI, X, IX a nawet i VIII klasy, bez względu na otrzymywane przez nich służbowe dodatki po 15 i 20 latach służby, otrzymywali dodatki sustentacyjne. Kto zna opłakane obecne położenie urzędników, ten, nie tracąc wiele słów, zgodzi się na ten wniosek. Takie dodatki dopomogą obarczonym rodziną do kształcenia dzieci i wpłyną dodatnio na rozwój tych klas średniego stanu społeczeństwa. Zarządzenia te nie powinny jednak w żadnym razie wpłynąć na opóźnienie ostatecznej reformy systemu płac.

Pos Kaizl nie jest zadowolony z propozycyj Rządu. Dodatek drożyźniany, głównie w trzech niższych klasach rangi (XI, X i IX) powinien wynosić najmniej 100 zł., gdyż w tych właśnie klasach rangi nędza jest największa. Żąda także, aby te dodatki udzielane były wszystkim, bez względu czy pobierają dodatki z tytułu lat służby czy nie. Nie podoba się mowcy także proponowany przez Rząd sposób pokrycia tych wydatków.

Pos. dr. Fux wyraża się z uznaniem o tem, iż Rząd nie szuka pokrycia spowodowanego polepszeniem płacy urzędników w podwyższeniu bezpośrednich podatków w gminach i miastach; — zgadza się na prowizoryczne uregulowanie proponowane przez Rząd i żąda, aby dodatek drożyźniany dla wszystkich urzędników VIII klasy rangi włącznie, był ustanowiony na 100 zł.

Pos. Sommaruga zaznacza, że koła przemysłowe w miastach są za udzieleniem urzędnikom dodatków drożyźnianych, ponieważ stanowią oni poważny zastęp konsumentów i odbiorców. Należy też najprościej w świecie wstawić do budżetu zwiekszona wedle obliczonych potrzeb kwotę 1,500.000 zł. na zapomogi dla urzędników; co zaś do jej pokrycia, to przy ogólnych rozprawach budżetowych, pokryje się tę nadwyżkę wyrównaniem cyfr. Mowca żąda jeszcze, aby dodatek z tytułu lat służby 100 zł. a względnie 200 zł. rozciągnięto także i na VIII klasę rangi a pobierających go, by nie wyłączano od dodatku drożyźnianego.

Pos. dr. Kathrein stawia wniosek następujący: „Wzywa się Rzad aby przedstawił Izbie jeszcze w roku 1895 projekt do ustawy, w myśl której należytości od przenoszenia własności między żyjącymi i na wypadek śmierci mają być zniżone a względnie zniesione dla posiadłości włościańskich“

Pos. dr. Piętak, wyrażając nadzieję, że ostateczne uregulowanie płac urzędników będzie załatwione w najbliższej przyszłości, oświadcza się za tymczasowymi środkami, w myśl których już z dniem 1 stycznia 1895 r. nastąpi polepszenie bytu czterech najniższych klas urzędniczej rangi. Mowca uważa jednak wyłączenie od dodatków służbowych nauczycielstwa za bezpodstawne. Takie dodatki z powodu długich lat służby należy zapewnić także i służbie biurowej. W końcu oświadcza się mowca także za wnioskiem, aby pobierający te dodatki nie byli pozbawieni dodatków drożyźnianych i stawia wniosek dodatkowy do wniosków referenta, w myśl powyższych wywodów.

Pos. hr. Piniński popiera wniosek rezolucyjny Kathreina i powołuje się na swoje poprzednie przemówienia co do wprowadzenia ulg w sprawach przenoszenia własności na posiadłościach włościańskich. Ulgi te są dla włościan konieczne i bardzo przez nich pożądane a były już wielokrotnie wymagane przez Koło polskie. Należałoby tę sprawę załatwić jeszcze w bieżącym peryodzie prawodawczym.

Mowca jest za rezolucyą Beera, z tem jednak zastrzeżeniem, że na pokrycie wydatków drożyźnianych odpowiednie środki będą obmyślane. Co zaś do sposobu ich pokrycia, to obecne postanowienie nie może nań szkodliwie wpływać żadną miarą.

Poseł Romańczuk popiera wniosek posła Piętaka, aby oba dodatki zostały i nauczycielstwu udzielone i żąda, aby dodatek drożyźniany był zapewniony wszystkim urzędnikom na cały rok 1895.

Poseł Bärnreiter zgadza się zupełnie z projektem rządowym tak co do dodatków służbowych jak i sustentacyjnych. Wyraża też nadzieję, że oba dodatki łatwo się dadzą razem zastosować do urzędników, co także i Pan Minister skarbu uznał za słuszne. Mowca wyraża nadzieję iż znajdzie się sposób takiego zastosowania obu dodatków, aby stanowi urzędniczemu w państwie wyszły na pożytek.

Przy głosowaniu przyjęto jednogłośnie wnioski referenta dr Beera, a także wniosek dr Kathreina. Dodatkowy wniosek p. Piętaka został odrzucony. Sprawozdawcą w pełnej Izbie wybrano dr. Beera.

Bankiet parlamentarny.

We czwartek — jak wiadomo z depesz — grupa posłów, którzy w ciągu ubiegłego lata odwiedzili powszechną Wystawę krajową we Lwowie, wydała w salach restauracyi Sachera w Praterze wiedeńskim uroczysty obiad dla swych gospodarzy z Galicyi. Był to, jak się wyraża *Fremdenblatt*, jakby parlamentarny epilog uroczystości galicyjskiej Wystawy krajowej, który reprezentantów wszystkich stronnictw skoalizowanych zjednoczył we wspólnem, towarzyskiem zebraniu. Przy brzęku puharów — jak słusznie powiada cytowany już *Fremdenblatt* — polityki się nie tworzy i podczas uczt nie dojrzewają ważne uchwały polityczne; szczere jednak wrażenia i uczucia przy takich sposobnościach prędzej zazwyczaj nabierają wyrazu, niż w mowach z góry ułożonych i ostrożnie opracowanych. To też bez przeceniania wartości takiego zebrania, trzeba uznać, iż bankiet ten zasługuje na uwagę, jako nowa sposobność do osobistego zetknięcia przedstawicieli rozmaitych a sprzymierzonych z sobą stronnictw, zdolna najlepiej zacieśnić węzły szacunku i sympatyi wokoło politycznych przywódców i zespolić ich po za dziedziną akcyi politycznej.

Na czele stołu zasiadł bar. Chlumetzky, prezydent Rady państwa, naprzeciw hr. Hohenwart, na prawo i na lewo prezydenta zajęli krzesła posłowie: Zaleski, hr. Wodzicki, P. Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, P. Minister skarbu, dr. Plener, dep. Abrahamowicz, dep. Jędrzejowicz, bar. Gudenus, hr. Vetter, Zygmunt Dembowski i hr. Kuenburg; po obu zaś stronach hr. Hohenwarta hr. Roman Potocki, Pan Minister Jaworski, dr. Russ, hr. Harrach, hr. Wolański, P. Minister oświaty dr. Madeyski, Mikołaj Dumba, hr. Fr. Coronini, dr. Biliński, Włodz. Gniewosz i dr. Kathrein. Prócz wymienionych wyżej, było jeszcze wielu innych posłów. Ogółem zasiadło do stołów siedmdziesiąt osób.

Po czwartem daniu, powstał br. Chlumecky i wzniósł toast następujący:

Zebraliśmy się tutaj panowie, aby naszym szanownym przyjaciołom z Galicyi, których tu witam serdecznie z powodu zwiedzenia przez nas ich pięknego kraju, pociągającej wystawy lwowskiej i ofiarowanej nam uprzejmej, istotnie wspaniałej gościnności raz jeszcze wyrazić nasze najszczersze podziękowanie. Liczne, wspólnie łączące nas węzły, wyszły tam znów na jaw i zacieśniły się a wzmocniły skutkiem tych odwiedzin. Najsilniejszy jednak i nierozerwalny węzeł i tu zamanifestował się dosadnie: uczucie niezmiennej miłości, czci i wdzięczności dla naszego Monarchy, tego prawdziwego Ojca swych ludów, tego zawsze gotowego do ofiar Opiekuna dobrobytu wszystkich swych poddanych, tego wielkodusznego Twórcy konstytucyi, przez którą dobrowolnie powołał wszystkie swe ludy do współdziałania w ży-

ciu publicznem. To też nie dla zachowania pięknego zwyczaju, lecz z istotnej potrzeby serca i dziś wszystkie nasze spojrzenia zwracają się ku dostojnej Ukoronowanej Głowie, ku naszemu najlepszemu, najłaskawszemu Władcy i łączą się z sobą sród najgorętszych dlań życzeń. Wyrazy tych uczuć objawicie panowie, wznosząc wraz ze mną okrzyk: Niech żyje Cesarz Franciszek Józef I. (*Grzmiące okrzyki i gorące oklaski*).

Następnie hr. Hohenwart odezwał się mniej mięcej temi słowy:

Uczestnicy niezapomnianej wycieczki na Wystawę krajową we Lwowie, powierzyli mi wyrazić w ich imieniu naszym szanownym gospodarzom w Galicyi, szczerą podziękę za ich gościnność. W ich imieniu witam też naszych przyjaciół na tem miejscu. Tem więcej wdzięczne to jest zadanie dla polityka, ile że może liczyć na uznanie wszystkich i naprzód już być pewnym tego uznania. Nie mniej przeto zadanie moje jest trudne, z Galicyi bowiem nietylko wynieśliśmy silne wrażenie o znaczeniu tego kraju i jego mieszkańców, o zadziwiającym rozwoju i owocach kultury tam przeprowadzanej, ale zaciągnęliśmy i dług wdzięczności wobec naszych tamtejszych kolegów, za ich pełną serdeczności gościnność, który to dług mową w ciasnych ramach uczty biesiadnej wyrazić się nie da tak łatwo. Dlatego też pozwólcie panowie, że w słowach prostych, zwykłych ale szczerych i płynących z serca, wyrażę im nasze podziękowanie i wezwę was do zawołania wraz ze mną: Niech żyją nasi zacni gospodarze z Galicyi! (*Zywe oklaski i entuzyastyczne okrzyki*).

Następnie zabrał głos JE. P. Zaleski, Prezes Koła polskiego. Podziękowawszy w uroczystych słowach za rozpoczęcie szeregu toastów okrzykiem na cześć Najj. Pana, tym więc toastem, który Polacy zawsze i wszędzie wznoszą nasamprzód, a z największym entuzyazmem i zapałem (*oklaski*), mówił dalej:

Dzisiejsza uroczystość, Panowie, jest najpiękniejszem zakończeniem naszej wspólnej letniej wycieczki do Galicyi, i czujemy się szczęśliwi, żeśmy znaleźli sposobność za wasze miłe, niezapomniane nigdy odwiedziny, raz jeszcze serdecznie podziękować. Gdyśmy się ośmielili was szan. Panowie, zaprosić do Galicyi, mieliśmy cel podwójny na oku: pragnęliśmy Wam pokazać owoce naszej pracy i obraz ekonomicznego i kulturnego rozwoju kraju, a także dać sposobność kolegom naszym z Rady państwa do wejścia z nami w duchowe obcowanie poza parlamentem, dla wywołania wzajemnych sympatyj i przyjacielskich stosunków i sprowadzenia wzajemnego zrozumienia siebie. Byliśmy bowiem przekonani, że gdzie jest zrozumienie siebie, tam także i porozumienie już samo z siebie nastąpić musi (*żywe uznanie*). Brak mi słów, by Wam za wyrazy uznania dla Wystawy podziękować. Dowiedzieliśmy się z najżywszą radością, że nasze dzieje, tradycye, poglądy, zamiary i dążenia nie są Wam obce, znajdują zawsze sympatye — słowem, że nas w istocie chcecie rozumieć i rozumiecie (*oklaski*). Za to jesteśmy Wam nieskończenie wdzięczni.

Gdy Dostojny nasz Monarcha, najukochańszy nasz Cesarz, w jesieni tego roku opuszczał stolicę Galicyi, żegnającym się z Nim przedstawicielom kraju wyrzekł pamiętne słowa: „Rozumiemy się i możemy wzajemnie liczyć na siebie“. Te najłaskawsze słowa Monarsze uszczęśliwiły nas niewymownie, natchnęły zapałem i stały się powodem słusznej naszej dumy. Słowa te w swej zwięzłości wyrażają nietylko idealny stosunek między Władcą a ludem, ale są także dla nas wszystkich bardzo pouczające. (*Żywe oklaski*). Tak Panowie, porozumieć musimy się wszyscy, wszyscy należący do tej wieloplemiennej Monarchii, tak stronnictwa, jak i zwłaszcza my, przedstawiciele ludu, powołani do współdziałania w kierowaniu jej losami. Porozumieć się musimy nie w myśl francuskiego przysłowia: *tout comprendre, c'est tout pardonner*, aby sobie przebaczyć — ale aby wzajemnie oddawać sprawiedliwość i módz wzajemnie liczyć na siebie (*uznanie*) W tak ciężkich czasach jak dzisiejsze, gdy porządek państwowy i społeczny z różnych stron jest zagrożony, muszą zachowawcze, rozsądne, podtrzymujące Państwo żywioły skupiać się wzajemnie i tem silniej i wytrwalej łączyć się, ile że należy stawić czoło niebezpieczeństwu dla dobra i zbawienia ojczyzny. (*Oklaski*). Wzajemne zaufanie i porozumienie się oraz życzliwość, wzajemna sprawiedliwość i szacunek, względność i łagodność i łączność nierozerwalna, są najpotężniejszemi rękojmiami dla przyszłości. (*Zywe uznanie*). Zaprowadziłoby mię to za daleko, gdybym chciał myśli te dalej rozwijać, — ale mogę odstąpić od tego tem słuszniej, iż niezawodnie wy wszyscy, Panowie, podzielacie me zdanie. (*Oklaski*).

Kończę Panowie, wyrażając wam raz jeszcze serdeczną podziękę za wasze łaskawe odwiedziny, za dzisiejszą uroczystość i za to, cośmy tu słyszeli — kończę wyrazem życzeń naszych, aby te przyjacielskie stosunki ujawniały się coraz lepiej i coraz pożyteczniejsze wydawały owoce; wznoszę też okrzyk na cześć Waszą! (*Gorące, ogólne okrzyki i oklaski*).

Zabiera głos dr. Russ i mówi mniej więcej: „Zły zwyczaj panuje w Austryi, iż podczas feryj i w czasie podróży dla studyów daje się pierwszeństwo zagranicy, zamiast badać i podziwiać, co u nas w Monarchii godnego jest badania i podziwu“. Mowca skreślił następnie w pełnych zapału słowach dodatnie wrażenie, jakie wywieziono ze Lwowa i z Galicyi, oraz zaznaczył różnicę, jaka zachodzi między historycznym Krakowem a Lwowem odzianym w nowożytne szaty. Z takich odwiedzin wynika wzajemne zbliżenie; tak też najpierw poznaje się ludy, następnie rozumie i nareszcie szanuje. Jeżeli zaś prawdą jest, że młodość jest porą nadziei a starość porą wspomnień, której już żadne nie grożą rozczarowania — to nasi przyjaciele z Galicyi dali nam wspomnień skarb cały i rozbudzili w nas żywą chęć poznania bliżej osobliwości ich ziemi, t. j. dokonali na nas pewnego rodzaju zdobyczy dla siebie. Wedle przysłowia: zdobycze umysłu razem strzedz trzeba — mowca wznosi przeto zdrowie Galicyi i pereł jej grodów: Krakowa i Lwowa. (*Pełne zapału okrzyki i oklaski*).

Poseł Jędrzejowicz powiada, że najpiękniejszemi cnotami prawdziwego męża stanu są: sprawiedliwość, tolerancya w całej pełni i porozumienie, które łagodzą często ostre sprzeczności i wskazują drogę do zgody. Te wszystkie przymioty posiada bardzo przez nas ceniony i poważany mąż stanu, zajmujący wybitne stanowisko w parlamentarnem życiu Austryi i który zajmie takie same w historyi, baron Chlumecky, prezydent Rady państwa. (*Ogólne uznanie*). Tu przeszedł mowca w barwnych słowach żywot i czyny prezydenta od czasu, gdy był jeszcze Ministrem rolnictwa i który, mimo opozycyi, jaką spotykał wówczas w Kole polsk. zasłużył na cześć i uszanowanie. Mowca przemawia w imieniu ściślejszego koła swych kolegów, ale jest pewny, że wszyscy z nim jednogłośnie wzniosą toast na cześć Prezydenta bar. Chlumecky'ego, tak cenionego męża stanu, który jest także honorowym członkiem galicyjskiego Towarzystwa rolniczego. (*Długie okrzyki i oklaski*).

Następnie przemówił hr. Leon Piniński: Uważam się za szczęśliwego, że mi przypada w udziale wznieść zdrowie męża, którego oddawna podziwiam i szanuję. Mam tu na myśli, panowie, hr. Hohenwarta. Położenie moje jest dość kłopotliwe, dla wyświetlenia bowiem zasług, jakie hr. Hohenwart położył dla dobra Monarchii i krajów w jej skład wchodzących, trzebaby przebiedz całą epokę dziejów Austryi (*oklaski*). Od długiego lat szeregu, hr. Hohenwart jest ogniskiem politycznego i parlamentarnego życia w Państwie. Dwa przymioty, które rzadko znajdujemy w parze u mężów stanu, umiał on w sobie uosobnić: wybitny zmysł polityczny i wierność wyrobionym przekonaniom (*brawo*). Jako przedstawiciel jasno wypowiedzianego politycznego kierunku i jako wódz stronnictwa, spotykał hr. Hohenwart zawsze przeciwników — dziś mniej już, niż przedtem, — ale tylko politycznych, każdy bowiem przeciwnik należący do innego politycznego stronnictwa musiał czuć dla hrabiego osobiście wysokie uszanowanie. Nie chcę badać tego, czy polityczne stosunki w Austryi lepiej się ukształtowały, t. j. polepszyły we wszystkich kierunkach; w pewnym jednak kierunku postęp zaznaczyć należy, mianowicie ściślejszą łączność między ogólno-państwową ideą a autonomicznem i narodowem usposobieniem ludów. Że doszło do tego, w pierwszym rzędzie należy się podzięka naszemu wielkodusznemu Monarsze;— między mężami stanu jednak, którzy tę ideę popierali, hr. Hohenwart pierwsze miejsce zajmuje. Dle nas, Polaków, jako przedstawicieli autonomicznych i narodowych zasad, był on zawsze wiernym przyjacielem i towarzyszem, na których polegać można było; tem postępowaniem zdobył sobie nasze serca na zawsze. My, Polacy, posiadamy może różne wady, ale niewdzięcznymi być nie umiemy. Podczas wycieczki do Galicyi, mógł się hr. Hohenwart przekonać o prawdziwości tego twierdzenia, mógł sprawdzić, że wszystkie warstwy ludności polskiej oprócz uznania pełnego szacunku, uczuwały dlań gorącą sympatyę. Bywały czasy, w których łatwo można było zdobyć sobie popularność, szczególniej w początkach naszych swobód politycznych i konstytucyjnych. Jedna ognista mowa nieraz wystarczała, aby kogoś uczynić popularnym w najszerszych kołach ludności. Przy dzisiejszych jednak różnolitych prądach politycznych, taka popularność staje się dla męża stanu prawie niemożliwą. Poważanie jednak, jakie u ludów Austryi zdobył sobie hr. Hohenwart, przeważa takie chwilowe popularnostki ludowe. Zawdzięcza on to poważanie nie czczym słowom, ale czynom, nie pochlebstwom rzucanym tłumowi, ale swojemu zmysłowi sprawiedliwości i prawości i swemu taktowi politycznemu. Piję tedy za zdrowie hr Hohenwarta: daj Boże, aby jeszcze długie lata pracował w naszem gronie dla dobra Państwa i dla dobra jego ludów! (*Żywe uznania, oklaski i okrzyki na cześć hr. Hohenwarta*).

Baron Dipauli wzniósł zdrowie prezesa lwowskiej Wystawy księcia Adama Sapiehy i dyrektora dr. Marchwickiego. Poseł Stan. Szczepanowski pił zdrowie dr. Russa i hr. Kuenburga jako przedstawicieli zjednoczonej lewicy, poseł hr. Wodzicki na cześć hr. Franciszka Coroniniego a poseł Włodzimierz Gniewosz gospodarz bankietu: hr. Palffy i radcy dworu dr Exnera. Członek Izby panów hr. Roman Potocki odpowiedział na zdrowie wniesione przez hr. Hohenwarta i dr. Russa, które tyczyły się małżonki jego. Leży mi jeszcze, mówił dalej, jeden toast na sercu: wedle starego obyczaju kończymy każdą uroczystość okrzykiem „kochajmy się“. Radbym, abyśmy pozostali w przyjaźni i dlatego wznoszę kielich na trwałość naszych wzajemnych dobrych stosunków. (*Gorące oklaski*).

Goście rozeszli się bardzo późno; uroczystość miała cechę pełnej serdeczności powagi.

Socyalna demokracya w parlamencie niemieckim.

Jak nam wiadomo z depeszy umieszczonej w ostatnim numerze naszego pisma, socyalno demokratyczni deputowani wywołali na pierwszem posiedzeniu nowootwartego parlamentu skandaliczną scenę, która powszechne wywołała oburzenie.

Prezydent Levetzow, zagajając posiedzenie, wspomniał krótko o znaczeniu nowo zbudowanego pałacu parlamentarnego, zawdzięczającego swe istnienie męstwu niemieckich żołnierzy, którzy dla utworzenia niemieckiej Rzeszy krew swoją przelewali. Kończąc wzniósł prezydent zwykły okrzyk na cześć cesarza, wszyscy posłowie powstali i powtórzyli okrzyk, a tylko socyaliści rozparli się demonstracyjnie na swych fotelach i zachowali głębokie milczenie. Z ław innych posłów poczęto wołać: „To coś niesłychanego, precz z nimi!“ Socyaliści nie zostali dłużni odpowiedzi i zaczęli przeciwników obrzucać wyzwiskami. Powstało w Izbie ogromne zamieszanie i wśród ogólnego wzburzenia, przystąpiono do wyboru prezydenta Levetzow został na nowo wybrany. Na jednego z sekretarzy proponował Singer, jeden z głównych przywódców socyalnej demokracyi, socyalistę Fischera. Na to oświadczył Levetzow: „Jako obrany prezydent parlamentu nie mogę pominąć milczeniem smutnego epizodu, jaki tu zaszedł przed chwilą. Przy wzniesieniu okrzyku na cześć monarchy nie powstali niektórzy członkowie lewicy (t. j. socyaliści) To nie odpowiada godności niemieckich mężów i obecnego tu zgromadzenia. Podobne postępowanie obraża uczucia deputowanych. Ubolewam, że regulamin nie daje mi sposobu zgromienia, jakby przystało, podobnego wybryku“.

Na to odparł Singer, że socyaliści nigdy nie wzniosą okrzyku na cześć kogoś, który powiedział... (powstaje wielki hałas i okrzyki: Precz!)

Prezydent przerywa mowcy oświadczając, że nie może pozwolić, aby wciągać osoby cesarza do rozpraw.

Singer nie zważa na to i mówi dalej, że frakcya socyalistów nie może wznosić okrzyku „Niech żyje!“ na cześć tego, który wydał rozkaz żołnierzom, aby na własnych braci strzelali....

Tu powstał ogromny hałas. Singer chciał dalej mówić, ale go zagłuszono, tak, iż słów jego niepodobna było pochwycić. Po pewnym dopiero czasie zdołał prezydent przywrócić spokój.

Niedługo wszakże zawrzała na nowo walka, gdy socyalno-demokratyczny poseł, Auer, stawił wniosek o zawieszenie postępowania sądowego przeciw posłowi Herbertowi, oskarżonemu o obrazę cesarza. Ostatecznie po gwałtownych obradach wniosek Auera przyjęto. Singer oświadczył, że pisma związku rolników (*Bund der Landwirthe*) zawierają także obelgi majestatu, a konserwatyści milczą. Jeżeli główny organ socyalistyczny *Vorwärts* pisze o gmachu parlamentu, że kosztuje bardzo wiele pieniędzy, to tylko dla tego, że socyalni demokraci potrzebują także do swych zebrań obszernych sal, lecz ich nie mają. Socyalni demokraci jednak nie wątpią, że prędzej czy poźniej będą mieli na swe zawołanie także salę, w jakiej rozpiera się teraz parlament.

Pod wrażeniem tych scen i zuchwałej mowy Singera, przystąpił parlament do wyboru sekretarzy. Socyalni demokraci domagali się, aby odpowiednio liczbie, w jakiej są reprezentowani w parlamencie, powołano z ich grona jednego członka frakcyi do sekretaryatu. Ponieważ jednak na zapytanie prezydenta, czy ich sekretarz będzie spełniał obowiązki reprezentacyjne, odpowiedzieli stanowczo, że nie, parlament przeszedł nad ich kandydatem do porządku dziennego.

Z Warszawy.

(Dymisya generała Hurki. — Telegram ministra Durnowo do Hurki. — Domniemywany przyszły generał-gubernator warszawski. — Przygotowania w Łazienkach na przyjęcie carstwa. — Wykupno prawa propinacyi w Królestwie. — Nowe pismo rossyjskie).

Z wiarogodnej strony odbiera *Czas* wiadomość, iż dymisya warszawskiego generał-gubernatora Hurki została przyjętą.

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż generał Hurko otrzymał dnia 4 b. m. następujący telegram, podpisany przez ministra spraw wewnętrznych, Durnowa: „Generał-adjutantowi Hurko. Z rozkazu Najj. Pana proszę nie mięszać się do spraw duchowieństwa katolickiego i nie dawać jemu rozkazów.“ Korespondent ręczy za dosłowne brzmienie podanego powyżej tekstu depeszy. Depesza miała być spowodowaną tem, iż generał Hurko wydał w swoim czasie do gubernatorów i do naczelników powiatów rozkaz, aby dopilnowali, by manifest o przyjęciu prawosławia przez narzeczoną cara był w kościołach czytany po rossyjsku. Następstwem tego miały być smutne zajścia, wywołane w niektórych kościołach przez wójtów gmin i strażników ziemskich, a wydarzyło się nawet, iż w pewnej parafii ściągnięto proboszcza z ambony, gdy manifest zaczął czytać po polsku. W Grojcu miejscowego proboszcza strażnicy ziemscy siłą wyprowadzili z kościoła, gdy ubrany w komżę szedł na ambonę, oświadczywszy, iż manifesty będzie czytał po polsku. Korespondent przytacza jeszcze kilka innych nadużyć, które wpłynęły na to, iż wszyscy biskupi, porozumiawszy się, wysłali z tego powodu do ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu odpowiednie przedstawienie. Otóż telegram na czele przytoczony jest odpowiedzią na skargi, zaniesione do tronu za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych.

Ten sam korespondent i dzienniki berlińskie dowiadują się, iż następcą Hurki zostanie generał kawaleryi, generał-adjutant hr. Musin Puszkin, przed 10 laty pomocnik główno-dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego. Korespondent dodaje, iż jest to człowiek bardzo dobrze wychowany, niegdyś dowódca pułku kawalergardów w Petersburgu, dworak, słowem Europejczyk w całem znaczeniu tego wyrazu.

Berlińskie dzienniki donoszą z Warszawy, że w pałacu łazienkowskim robią przygotowania na przyjęcie carstwa, którzy w przejeździe do Darmstadu zamierzają przez kilka dni zabawić w Warszawie.

Pracująca pod przewodnictwem towarzysza ministra skarbu A. J. Antonowicza komisya w sprawie wykupna prawa propinacyjnego w guberniach Królestwa Polskiego, południowo-zachodnich i besarabskiej ukończyła swoje zajęcia. Opracowany w tym przedmiocie projekt zawiera następujące punkta: Aby otrzymać wynagrodzenie za prawo propinacyjne przy jego wykupieniu przez rząd, właściciele winni przedstawić dokumenta, stwierdzające istnienie prawa. Obliczanie przypadającej sumy powierzone będzie specyalnym komisyom, które powołane zostaną do życia w każdej z wymienionych gubernij. Wykup rozpocznie się równocześnie z wprowadzeniem skarbowej sprzedaży spirytusu. Projekt powyższy w tych dniach wniesiony będzie do rady państwa.

Z Nowym Rokiem ma zacząć wychodzić w Warszawie nowe pismo peryodyczne rossyjskie, a mianowicie *Warszawskaja Sudiebnaja Gazeta*. Redaktorami będą miejscowi prawnicy rossyjscy pp. A. T. Timanowski i Reinecke.

KRONIKA

Lwów, 10 grudnia.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni w dalszym ciągu swego pobytu w Krakowie dokonywał w piątek od godziny ósmej rano inspekcyi szkół średnich. Popołudniu udał się Pan Namiestnik w towarzystwie delegata p. Laskowskiego i radcy budownictwa Sarego do gmachu anatomii patologicznej na Grzegórzkach, którego budowa jest na ukończeniu; następnie na ulicę Studencką, celem obejrzenia budowy szkoły realnej. W sobotę z powodu uroczystego święta, udał się P. Namiestnik w towarzystwie p. delegata Laskowskiego o godzinie ósmej rano do schroniska fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego i tamże w kaplicy zakładowej wysłuchał Mszy św. Przy wejściu do zakładu odbyło się powitanie P. Namiestnika przez dyrektora zakładu ks. Langa, Matkę-przełożoną zakładu i nauczycieli; po Mszy św. zwiedził P. Namiestnik schronisko. W południe udzielał P. Namiestnik audyencyj w pałacu Spiskim na II. piętrze. Na audyencyę przybyli: Wielebna Matka Stanisława przełożona PP. Urszulanek; prezydent miasta p. Friedlein; prezes Rady pow. p. Alfred Milieski z wiceprezesem dr.

Paszkowskim; członek Izby panów prof. dr. Zoll; starszy prokurator p. Szymonowicz; dyrektor powiatowej dyrekcyi skarbu ks. Poniński; dyrektor ruchu kolei państwowych w Krakowie radca rządowy p. Kolosvary: poseł Słonecki; prof. Uniwersytetu: Rosner, Rydygier, Walentowicz, Bujwid; dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa Slęk; starosta Kurykowski; dyrektor gimn. Kulczyński; dyrektor Szkoły przem. Rotter; prezes Izby handlowej Baranowski; radca budownictwa Sare, radca budownictwa Stryjeński; inspektor szkół lud. Twarog; pełnomocnik hr. Andrzeja Potockiego Siegler; inspektor górniczy hr. Andzeja Potockiego Bartenec; prezes Tow. sztuk pięknych Rodakowski; prof. szkoły sztuk pięknych Jabłoński; sekretarz szkoły sztuk pięknych Gorzkowski; starszy komisarz policyi Swolken; właściciel młynów podgórskich i fabryk Karol Włodzimirski; adwokat dr. Münz; prof. gimn. Wilkosz; kierownik gimn. w Podgórzu Pawlicki; prakt. konc. Namiestnicwa dr. Tański; deputacya naucz. szkół lud. Mikstein i Szwajkowski; emer. rotmistrz Fiałka; nadzorca rzek Sippel; insp. ogrodu botan. Rettig; wójt gminy Babic Ledwoń; radny gminy Babic Kulczyk; właściciel biura spedycyjnego Bujański; Honorata Swierczyńska; oraz pp. Weissówna, Szwiec, Miklaszewski, Sułkowska, Morawska, Machinko, Huthowa, Dydaś, Szklarski, Baumann słuch. medycyny.

Audyencye skończyły się o godzinie 2 popołudniu. Wieczorem był P. Namiestnik w teatrze gdzie występowała p. Helena Modrzejewska. Wieczorem o godzinie 9 min. 20 odjechał P. Namiestnik do Lwowa, pożegnany na dworcu przez p. delegata Laskowskiego i dyrektora policyi dr. Korotkiewicza.

— **Eksportacya zwłok** ś. p. Maryi z br. Lipowskich Skrzyńskiej odbyła się w Krakowie w piątek popołudniu. W orszaku pogrzebowym, który towarzyszył zwłokom aż na dworzec kolei, postępował niemal cały Kraków. Tuż za rodziną szedł JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Andrzejowie hr. Potoccy, hr. Wodziccy, Wielopolscy, Szembekowie, pp. Kazimierzowie Laskowscy, Karolowie Chłapowscy, Stanisław Koźmian prawie wszyscy profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Tomkowicz i w. i. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Pelczar. Podczas pochodu spiewały chóry. Na trumnie spoczywały liczne wieńce od rodziny i przyjaciół, wieńce z żywych kwiatów, które ś. p. zmarła tak lubiła za życia.

Ciało osobnym pociągiem przewieziono do Zagorzan, a w sobotę o godzinie 2 z południa odbyło się przeniesienie zwłok z dworca do kaplicy, wzniesionej w ogrodzie w Kobylance przez ks. Jabłonowską. Piękny efekt sprawiały niezliczone pochodnie, które nieśli górnicy. W niedzielę odbyła się eksportacya zwłok z kaplicy do kościoła w Kobylance, — dzisiaj odbywa się uroczystość pogrzebowa, na którą zapowiedziało swe przybycie wiele osób zwłaszcza z okolicy. — Osierocona rodzina odbiera ze wszystkich stron nieustannie coraz nowe objawy współczucia w wielkiem nieszczęściu, jakie ją dotknęło.

— **Probostwo.** JE. ks. P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione łac. probostwo *reg. coll.* w Mikluszowicach ks. Henrykowi Rampeltowi, dotychczasowemu proboszczowi w Ujanowicach.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Wadowicach, z grupy gmin miejskich rozpisany na dzień 15 stycznia 1895 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 4 grudnia b. r. czternaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Zaopiniowano podanie kompetentów o posadę docenta somatologii i hygieny w seminaryum męskiem w Samborze.

2. Wydano orzeczenie co do zakładu wodoleczniczego we Lwowie.

3. Powzięto uchwałę co do utworzenia samoistnej gminy sanitarnej w mieście Mikołajowie (pow. Żydaczów).

4. Wydano opinię w przedmiocie domu zdrowia dla chorób kobiecych w Krakowie.

5. Wydano orzeczenie w następujących sprawach przemysłowych: garbarnia w Kałuszu, masarnia w Krakowie, suszarnia skór w Tarnopolu, cegielnia w Stryju, tartak w Ciśnie (powiat Lisko), dwie fabryki wody sodowej w Tłumaczu, łazienki w Stanisławowie, pracownia blacharska w Krakowie i piekarnia w Krakowie.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi mieszkańców byłego powiatu krościeńskiego w kwocie rocznych 80 zł. Wincentemu Myjakowi, uczniowi V. klasy gimnazyalnej w Nowym Sączu, synowi niezamożnego, liczną familią obarczonego rolnika w Zagorzynie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Odznaczony *expositorio canonicali* ks. Ludwik Swadowski, dziekan lubaczowski i proboszcz w Oleszycach. Kanoniczną instytucyę otrzymali ks. Jan Gwoździowski na probostwo w Petlikowcach i ks. Kaz. Jaworek na probostwo w Żółtańcach. Święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa sufragana otrzymali dnia 2 grudnia klerycy Zakonu OO. Bernardynów: Tomasz Wilczyński, Oton Żugaj, Sergiusz Michna, Paweł Kruczkowski, Grzegorz Miętus i Aleksander Wójcik. Przeniesieni księża kooperatorowie: Karol Bogucki z Seretu do Czerniowiec, Wojciech Kostkiewicz z Brzozdowiec do Seretu, Leon Kurylak do Brzozdowiec, Mikołaj Kulczycki z Lipska do Sniatyna, Maryan Wikowski z Biłki szlacheckiej do Żółkwi, Franciszek Gut do Biłki szlacheckiej, Jan Kiernicki w Żółkwi do Tarnopola, Marceli Zawadowski z Kałusza do Kozłowa, Kazimierz Łoziński z Kozłowa do Kałusza, Michał Wacnik z Wojniłowa do Białego Kamienia, Władysław Podwiński z Białego Kamienia do Wojniłowa. Ekspozytem w Dołhem ad Wojniłów ustanowiony ks. Słowikowski Emanuel. Konkurs na probostwo w Fürstenthalu ogłoszony został z terminem do końca stycznia 1895.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. Szymczakowski, koop. w Łączkach, administratorem w Moszczenicy; ks. J. Szałajko, koop. w Drohobyczu, katechetą przy 6-klas. szkole żeńskiej w Drohobyczu. Otrzymał święcenie z rąk Najprz. ks. biskupa sufragana dnia 27 listopada subdyak., 28 listopada dyakonatu, 30 listopada presbyteratu ks. Stefan Momidłowski. Aplikowany jako koop. ks. Stefan Momidłowski do Głogowa. Przeniesieni kooperat.: ks. A. Ziobro z Moszczenicy do Sieniawy, ks. F. Dobrowolski z Wojutycz do Drohobycza. Konkurs na prob. w Moszczenicy ogłoszony do dnia 15 stycznia 1895.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Julian Dwernicki, rodem z Kołomyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Ks. Sanguszkowie** zakupili w Tarnowie kamienicę dr. Tokarza, do której przenieśli ochronkę dla dziewcząt pod kierownictwem Sióstr Felicyanek. Koszta zakupna i restauracyi wynoszą 27.000 zł.

— **Akt imatrykulacyi** uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się w piątek przedpołudniem w auli *Collegii Novi*. O godzinie 11 do auli zapełnionej młodzieżą, weszli: rektor profesor dr. Browicz, dziekani wydziałów profesorowie dr. ks. Morawski, Piekosiński, Rosner i Lewicki oraz sekretarz Uniwersytetu prof. dr. Cyfrowicz. Zajęli miejsca na trybunie, otoczonej pedelami, trzymającymi berła rektorskie i dziekańskie. Do zebranej młodzieży przemówił krótko rektor prof. dr. Browicz, zwracając uwagę na obowiązki, jakie na nią spadają z chwilą wejścia do Uniwersytetu. Po mowie rektora słuchacze Uniwersytetu składali ślubowanie w ręce rektora i dziekanów.

Liczba ogólna słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego jest następująca: na wydziale teologicznym zwyczajnych 64, nadzwyczajnych 5; na wydziale prawniczym zwyczajnych 598, nadzwyczajnych 13; na wydziale lekarskim zwyczajnych 395, nadzwyczajnych 37; na wydziale filozoficznym zwyczajnych 116, nadzwyczajnych 15; na studyum rolniczem zwyczajnych 27, nadzwyczajnych 18; farmaceutów 12. Ogółem 1.300 słuchaczy. W porównaniu z rokiem ubiegłym mniej o 63 słuchaczy.

— **Dyrekcya Zakładu ubezpieczeń robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przypomina swoje ogłoszenie z dnia 20 sierpnia b. r., że ustawą z dnia 20 lipca 1894 l. 168 Dz. u. p. rozszerzone zostało przymusowe ubezpieczenie od wypadków na następujące rodzaje przedsiębiorstw, a mianowicie:

1. na wszelkiego rodzaju koleje żelazne, bez względu na rodzaj motoru (para, elektryka, tramwaye konne);

2. na wszelkie przedsiębiorstwa, które sposobem zarobkowym trudnią się przewozem osób lub rzeczy lądem lub drogami wodnemi (n. p. poczty, karawaniarze, fiakry, jednokonki, omnibusy, statki, spławy, promy i t. p.);

3. na bagerye (czyszczenie dna morskiego i wód śródziemnych);

4. na wszelkie przedsiębiorstwa, zajmujące się sposobem zarobkowym czyszczeniem ulic i budynków (okien, dachów, na zamiataczy ulic, na zgartywaczy śniegu, na wywóz błota z ulic i t. p.);

5. na przemysłowe przedsiębiorstwa składowe, nie wykluczając domów składowych i składów drzewa i węgla, składów w piwnicach;

6. na stałe przedsiębiorstwa teatralne, chociażby one nie przez cały rok były czynne, a to co do wszystkich tamże zajętych robotników i urzędników, tudzież osób występujących na scenie (a więc: artystów, chórzystów, statystów, suflerów, członków orkiestry, baletników, biletérów i t. d.);

7. na zawodowe straże ogniowe;

8. na przedsiębiorstwa czyszczenia kanałów;

9. na przedsiębiorstwa kominiarskie;

10. na przedsiębiorstwa kamieniarzy, studniarzy i konstrukcyj żelaznych pod względem tych wszystkich części przedsiębiorstwa, które dotąd nie podlegały ubezpieczeniu.

W myśl artykułu III tej ustawy i w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 lipca 1894 l. 169 Dz. u. p. obowiązani byli przedsiębiorcy wymienionych wyżej przedsiębiorstw zgłosić swe przedsiębiorstwo najdalej do 10-go września 1894 w sposób przepisany w §. 18 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 l. 1, Dz. u. p. z r. 1888.

Ponieważ wielu przedsiębiorców powyższemu obowiązkowi dotychczas zadość nie uczyniło, a z dniem 1 stycznia 1895 postanowienia ustawy z 20 lipca 1894 nr. 168 Dz. u. p. wchodzą w życie, przeto dyrekcya Zakładu w interesie samych przedsiębiorców, którzy w razie dalszej zwłoki musieliby uledz postanowieniom karnym ustawy, wzywa ich uprzejmie, ażeby swoje przedsiębiorstwa zgłosili jak najrychlej w przepisanej formie we właściwych władzach politycznych I instancyi.

— **Konkurs na stypendyum.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ogłasza konkurs na jedno stypendyum w kwocie dwustu koron (100 zł.) z fundacyi imienia Romualda Makarewicza. Ubiegać się mogą dzieci (chłopcy i dziewczęta), sieroty po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który był rzeczywistym członkiem lub emerytem Towarzystwa. Prawo nadawania stypendyum służy dyrektorowi Romualdowi Makarewiczowi. Kandydaci (względnie kandydatki) winni wnieść podania na piśmie do wydziału centralnego Towarzystwa za pośrednictwem zakładu naukowego, do którego uczęszczają najdalej do dnia 30 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu, parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

— **Obchód Bogusławskiego.** Pierwsze posiedzenie komitetu, urządzającego z ramienia Koła literacko-artystycznego uroczystość setnej rocznicy pobytu i działalności Wojciecha Bogusławskiego w naszem mieście, odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Koła". W skład komitetu wchodzą — o ile nam wiadomo — pp.: dr. Adam Bieńkowski, dr. Bronisław Czarnik, Henryk Jarecki, Edmund Kolbuszewski, Karol Kucharski, Franciszek Kuczyński, dr. Edward Lilien, Stanisław Niewiadomski, Zdzisław Onyszkiewicz, Stanisław Schnür-Pepłowski, Zygmunt Przybylski, Jan Styka, Władysław Terenkoczy, Aureli Urbański, dr. Aleksander Vogel, Adolf Walewski, Władysław Woleński, Władysław Wszelaczyński, Roman Żelazowski.

— **Wykłady poobiednie dla pań** w wyższym Zakładzie wychowawczym SS. Nazaretanek rozpoczną się już w ciągu tego tygodnia i z powodu licznych zgłoszeń, wpisy po rozpoczęciu nie będą przyjmowane. Wykłady „O zadaniu kobiety wobec etyki chrześciańskiej i etyki świata" zaczną się we środę 12 b. m. i odbywać się będą co środę od 5—6 godziny popołudniu z wyjątkiem 26 grudnia b. r. Wykłady „O epoce reformacyi i wielkiej rewolucyi w dziejach Kościoła" rozpoczną się w poniedziałek 17 b. m. i odbywać się będą każdego poniedziałku o tej samej godzinie co poprzednie, z wyjątkiem wigilii Bożego narodzenia.

— **Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 11 grudnia 1894 o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego. Na porządku dziennym: 1. Cavanna: Demonstracya homologii części pyszczkowych u owadów (przy pomocy skioptykonu) 2. Mieczysław Grochowski: O nowym gatunku słodkowodnym rodzaju Arthemis. 3. Drobne komunikacye.

— **Klub szermierzy.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Klubu szermierzy obędzie się w piątek dnia 14 grudnia b. r. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali III gmachu uniwersyteckiego.

= **Zamach samobójczy.** Czeladnik kuśnierski Maryan Królikowski z Strzegocic, liczący lat 17, postrzelił się w zamiarze samobójczym wczoraj po godzinie 8 wieczorem we własnem mieszkaniu pod l. 9 przy ul. Krzywej. Kula rewolwerowa utkwiła w piersi poniżej serca. Pogotowie stacyi ratunkowej po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło rannego do szpitala powszechnego. Jako powód rozpaczliwego czynu podał Królikowski poróżnienie się z rodziną i brak środków utrzymania.

= **Rabunek.** Ubiegłej nocy o godzinie 12 zgłosił się na strażnicy policyjnej łyczakowskiej Wasyl Tymiak, zarobnik z Glinian, niebezpiecznie poraniony i doniósł, że na drodze lesienickiej, niedaleko browaru Grunda, gdy szedł do Lwowa na robotę, napadli go nieznajomi dwaj sprawcy, obalili go na ziemię, a zatkawszy mu usta śniegiem, przemocą wydarli mu stary czarny pugilares, zawierający 4 srebrne guldeny i 5 monet dwudziestocentowych. Tymiaka, któremu złoczyńcy wybili kilka zębów i przebili lewą rękę ostrem narzędziem, odesłano do szpitala i wdrożono dochodzenie karne.

= **Skutkiem zaczadzenia** znów postradało życie dwoje ludzi pod l. 19 przy ul. Świętokrzyskiej, a mianowicie Tomasz Paol czyli Pawol, rodem z Brzozy królewskiej, lat około 25 liczący, robotnik i jego współlokator, parobek, którego nazwiska na razie niezdołano sprawdzić. Wróciwszy do domu w sobotę wieczorem, zapalili w piecu węglem kamiennym i położyli się do snu. Gdy wczoraj zrana zauważano, iż ich mieszkanie dłużej niż zwykle zamknięte, otworzono je przemocą i zastano Pawola już nieżywego, zaś jego towarzysza w agonii. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł chory po upływie kilku godzin w szpitalu, dokąd odstawiło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10-go grudnia Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 7 grudnia do 12 w południe dnia 10 grudnia b. r., mieliśmy wiatr północno zachodni o średniej prędkości 2·3 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej). Opad śnieg, wysokość opadu 14·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0·3°C., najwyższa +2·0°C. w piątek popoł., najniższa —2·0°C. dziś rano.

W ubiegłych 3 dobach padał chwilami śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się we Włoszech; zwyżka 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 11 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura obniży się do —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opadu nie będzie.

— **Na stacyi** w Nowym Zagórzu dnia 8 b. m. maszyna od osobowego pociągu zajeżdżając na wozy tego pociągu dla sprzężenia się z nimi, uderzyła tak silnie na wozy, że cztery z nich zostały uszkodzone. Jeden pocztowy konduktor i dwóch podróżnych odniosło lekkie kontuzye.

— **Uroczystego poświęcenia** nowo odrestaurowanej kaplicy w kościele Maryackim, znajdującej się tuż przy głównem wejściu po stronie prawej, dopełnił w piątek rano ks. infułat Krzemieński w towarzystwie ks. Skoczyńskiego i Wojciechowskiego. W pięknie odrestaurowanej kaplicy w głównym ołtarzu mieści się starożytny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przyozdobiony obecnie nową sukienką, złotem i srebrem haftowaną, wysadzaną klejnotami, wykonaną prześlicznie w zaszczytnie znanej pracowni robót kościelnych p. Emilii Pydynkowskiej. W kaplicy tej znajduje się też w ołtarzu nowy obraz Pana Jezusa Miłosiernego.

— **W Brzeżanach** odbył się dnia 2 grudnia w tamtejszem gimnazyum wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Po uroczystem zagajeniu przez dyrektora dr. Grzegorczyka, nastąpiły produkcye uczniów, obejmujące dwie deklamacye, trzy spiewy choralne, odczyt ucznia VIII. klasy (o uczuciach religijnych Mickiewicza), grę na skrzypcach przy akompaniamencie fortepianu i trzy utwory odegrane przez orkiestrę złożoną z dwudziestu kilku uczniów. Wszystkie numery programu wykonane zostały wzorowo i zyskały zupełne uznanie licznie zebranych reprezentantów duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych i innych obywateli, interesujących się szczerze wychowaniem młodzieży. Na zakończenie przemówił ponownie dyrektor zakładu, dziękując obecnym gościom za okazywaną młodzieży życzliwość i wzywając młodzież do naśladowania wieszcza pod względem gorącej żądzy wiedzy, prawdziwej cnoty i miłości ojczyzny.

— **W krakowskim procesie** o zbrodnię gwałtu publicznego i występek zbiegowiska, zapadł wyrok następujący: Trybunał uwolnił Ludwika Łojasiewicza od zbrodni gwałtu publicznego z §. 81 u. k., natomiast zasądził za tę zbrodnię Wojciecha Bulwińskiego na 6 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co tydzień. Oskarżonego Szymona Wilczyńskiego zasądził trybunał za występek z §. 283 i 312 u. k. na 4 miesiące więzienia. Oskarżeni: Jan Englisch, Tadeusz Reger, Tomasz Wilczyński, Jan Masłowski, Marcin Rozkocha, Franciszek Rychlik zostali za występek z §. 283 u. k. zasądzeni na karę aresztu po 14 dni; za ten sam występek oskarżeni: Przybyłowicz, Fliszewski, Kapka, Zieliński, skazani na 7, względnie 10 dni aresztu. Oskarżony Żłobiński zasądzony na jeden miesiąc, a Domański na 3 tygodnie więzienia za występek z §§ 279 i 283 u. k.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek „Nitouche", operetka w 3 aktach Hervé'go. Gościnny występ Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Jutro, we wtorek „Gorąca krew", operetka w 3 aktach Lindaua i Krenna. Drugi gościnny występ Adolfiny Zimajer.

We środę „Maskota czyli dziewczę szczęścia", operetka w 3 aktach Andraua. Trzeci ostatni gościnny występ Adolfiny Zimajej.

Na ogólne żądanie odbędzie się w piątek 14 b. m. drugi i ostatni koncert Franciszka Ondriczka, c. k. nadwornego skrzypka. Program zupełnie nowy, między innemi odegra koncertant znakomitą kompozycyę Erarta „Koncert Fis-mol" z tow. orkiestry, oraz słynne Paganiniego „Motto pespictur" i Tartiniego „Teufelstrillersonate.

Ferdynand Lesseps. We Francyi, na zamku La Chesnaye (departament Indre), zmarł w d. 7 b. m. mąż, którego imię związane jest na wieki z kanałem Suezkim, jednem z największych na całym świecie dzieł ludzkiej myśli, ludzkiego ducha, przedsiębi rczości, energii i wiedzy: zmarł Ferdynand Lesseps. Twórca tego przekopu, który zbliżył do siebie dwie części ziemi, umarł gorzej niż w zapomnieniu, bo w cieniu niesławy, w jaką jego znakomite imię cisnąć chciano wskutek sprawy panamskiej. Oto bowiem Ferdynandowi Lesseps, najgenialniejszemu inżynierowi wszystkich czasów, którego sami Francuzi nazywali niegdyś *Le grand Français*, kazała Francya odpokutować za winy popełnione i nie popełnione w smutnej pamięci sprawie panamskiej, a pragnąc zasłonić innych, na pastwę niezadowolenia opinii publicznej rzucono tego starca, którego świetny kiedyś umysł tak osłabł przy końcu życia, iż można było ukryć przed nim wyrok, zasądzający go na więzienie, i w ten sposób oszczędzić mu uczucia rozpaczy, na widok niewdzięczności ziomków za chlubę, jaką okrył ich imię. Historya jednak wynagrodzi mu krzywdę, wyrządzoną przez spółczesnych, a kanał Suezki i myśl przekopania Panamy będą dlań zawsze tytułem do nieśmiertelnej sławy.

Ferdynand wicehrabia Lesseps, potomek starej, szlacheckiej rodziny francuskiej, urodził się w dniu 19 listopada r. 1805 w Wersalu, — w dniu 19 z. m. ukończył więc ośmdziesiąty dziewiąty rok życia. Pierwotnie poświęcił się karyerze dyplomatycznej: był kolejno konsulem francuskim w Kairze, Roterdamie, Maladze i Barcelonie, a od r. 1847 48 pełnomocnym ministrem republiki w Madrycie, poczem jeszcze wysłano go w nadzwyczajnej misyi do Rzymu. W r. 1854 zaprosił Lessepsa wicekról egipski, Said basza, do Egiptu i wtedy to urodził się w głowie Lessepsa plan przekopania Suezu. Plan ten wyłożył Lesseps w broszurze: *Percement de l'isthme de Suez.* (Paryż 1855 — a dalsze wydanie w latach 1856—1868). Za pomocą tej pracy zdołał on zjednać dla myśli przekopania kanału Suezkiego nie tylko wicekróla Egiptu, lecz także świat handlowy Francyi, Włoch i Austryi. W r. 1855 zgromadzili się najsłynniejsi inżynierowie Europy w Paryżu, aby obradować nad olbrzymią budową. W następnym roku Lesseps, który mimo rozmaitych podejrzeń i wątpliwości zdołał zebrać kapitał przeszło 200 milionów fr., został wybrany kierownikiem budowy kanału. Prace około budowy rozpoczął w roku 1859, a w dniu 15 sierpnia 1869, po pokonaniu rozlicznych trudności, po powiększeniu pierwotnego kapitału jeszcze o 100 milionów fr., — dokończył wiekopomnego dzieła. Zachęcony świetnym rezultatem, jaki uzyskał w sprawie suezkiej, postanowił Lesseps przekopać przesmyk panamski. Myśl zbliżenia w ten sposób oceanów Atlantyckiego i Spokojnego, skrócenia o setki tysięcy mil drogi z Europy do wschodniej Azyi, była godną przedsięwzięcia; Lessepsowi przyniosła jednak tylko rozczarowanie i sromotę wyroku sądowego, który na jego i na jego syna Karola nałożył karę pięcioletniego więzienia. Dopiero sąd apelacyjny zniósł wyrok i zdjął hańbę z Ferdynanda Lessepsa, — ale sprawa panamska stała się bądź cobądź grobem dobrej sławy twórcy kanału Suezkiego u współczesnych. Zbyt niedawne to dzieje, by trzeba je było tu opowiadać dokładnie; dość przypomnieć, iż przygotowania w sprawie przekopu Panamy rozpoczął Lesseps w r. 1879, a chociaż kanał, według zapowiedzi inicyatora, miał być gotowym w r. 1890, po roztrwonieniu 1,200 milionów fr., po bankructwie Towarzystwa panamskiego, akcya cała zakończyła się głośnymi skandalami we francuskim parlamencie i procesami w r. 1893, które otrzymały nazwę procesów panamskich. — Myśl przekopania Panamy przeżyje jednak niezawodnie Lessepsa i kiedyś święcić będzie tryumf spełnienia.

Ferdynand Lesseps był od r. 1884 członkiem Akademii francuskiej, a w r. 1877 był w misyi dyplomatycznej w Berlinie. Z dzieł ogłosił on jeszcze następujące: *Lettres, journals et documents pour servir a l'histoire du canal de l'isthme de Suez* (Listy, dzienniki, dokumenty tyczące się historyi kanału Suezkiego, tomów 5, Paryż 1875—1881), dalej: *L'origines du canal de Suez* (Historya powstania kanału Suezkiego, tamże 1890) i *Souvenirs de quarantes ans, dédié a mes enfants* (Pamiętniki z lat czterdziestu, poświęcone mym dzieciom, 2 tomy, Paryż 1887). — Lesseps w podeszłym już wieku ożenił się po raz trzeci, a ze szczęśliwego tego związku pozostało kilkoro dzieci.

W dniu ostatniej rocznicy urodzin (d. 19 z. m.), otrzymał Lesseps z Egiptu wspaniały adres na pargaminie; wyraził życzenie, aby mu zwój ten włożono do grobu. W ogóle jednak był on pod koniec życia zniedołężniałym starcem i po większej części nieprzytomny; nie wiedział nic o przebiegu sprawy panamskiej a rodzina zdołała weń wmawiać tysiączne pozorne powody, dla których syn Karol, uwięziony z powodu tej sprawy, nie mógł towarzyszyć choremu ojcu. Raz tylko pozwolono mu go odwiedzić. — Jedna z pierwszych kondolencyj, jakie otrzymano w La Chesnaye, była od cesarzowej Eugenii.

Według telegraficznych doniesień, Lesseps umarł bez wszelkich cierpień. Pogrzeb jego odbędzie się w sobotę, w Paryżu, dokąd przewiezione będą zwłoki z La Chesnaye.

Dzienniki francuskie pisząc o zmarłym, podnoszą kontrast, jaki zachodzi pomiędzy jego dawniejszym, tak świetnym okresem życia, a pomiędzy smutnym i powolnie nadchodzącym końcem. Dzienniki przyznają, iż Lesseps wiele się przyczynił do utwierdzenia zewnętrznej wielkości i wpływu Francyi, i podnoszą, że Suez zatrze pamięć Panamy.

Henryk Houssaye, głośny historyk francuski, został w piątek wybrany członkiem Akademii francuskiej. Padło na niego 28 głosów; Zola nie otrzymał tym razem żadnego głosu. — Henryk Houssaye, urodzony w Paryżu w roku 1848, zdobył sobie g ośne imię jako historyk i krytyk. W roku 1867 pojawiło się pierwsze jego dzieło: rozprawa o malarzu Apellesie. W wojnie roku 1870 odznaczył się w bitwie pod Champigny, a mając zaledwie 23 lat, otrzymał legię honorową. Był następnie redaktorem *Journal des Débats* i *Revue des deux mondes.* Dzieło jego *Histoire d'Alcibiáde et de la mort de Péricles jusquoux trents tyrans*, otrzymało w roku 1874 od Akademii francuskiej ustanowioną przez Thiers'a wielką nagrodę. Z innych dzieł jego wymienić należy: *Athénes, Rome et Paris, l'histoire et les moers* i *L'art francais depuis dix ans.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprzedaż komisowa zboża rossyjskiego w Austryi. Zarząd rossyjskich południowo-zachodnich kolei żelaznych ogłasza o otwarciu sprzedaży komisowej rossyjskiego zboża w Austryi. W tym celu zarząd porozumiał się z niektórymi bankami, które przyjęły na siebie obowiązek dokonywania sprzedaży przysłanego do Austryi zboża rossyjskiego, przyjmowania go na przechowanie w magazynach i wypożyczania worków, potrzebnych przy wyładowywaniu zboża. Operacyj tych podjęły się dokonywać: galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie, operujące w Brodach, Podwołoczyskach, Tarnopolu, Lwowie i Krakowie, oraz od dział Galicyjskiego hipotecznego Banku akcyjnego w Czerniowcach, Kołomyi i Stanisławowie.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu 50-letniego Jubileuszu Rządów Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa odbyła się wczoraj, dnia 9 b. m. w Wiedniu konferencya delegatów Wydziałów krajowych wszystkich krajów koronnych, u Marszałka krajowego dolno-austryackiego, bar. Gudenusa, celem naradzenia się nad sposobem obchodu tego Jubileuszu. Ze strony galicyjskiego Wydziału krajowego w konferencyi tej wzięli udział jako delegaci: zastępca Marszałka p. Chamiec, oraz posłowie Dawid Abrahamowicz i Szczepanowski. Konferencya wczorajsza była następstwem narady, która jeszcze z początkiem b. r. odbyła się u Marszałka krajowego Dolnej Austryi, a w której wzięły udział zaproszone ze wszystkich krajów koronnych wybitniejsze osobistości. Na naradzie owej z wielu stron sprzeciwiono się myśli obchodu Jubileuszu wystawą, uważając ją jako niepraktyczną. Wówczas słusznie podniesiono, że właściwie, obecni na tej konferencyi, nie mając żadnych mandatów od swego kraju, nie mogą w tak doniosłej sprawie decydować. Postanowiono zatem odnieść się do wszystkich Wydziałów krajowych, ażeby wysłały swych delegatów na przyszłą konferencyę, a konferencya ta właśnie wczoraj się odbyła. O wyniku konferencyi donosi poniżej depesza z Wiednia.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie. Odkładając obszerne sprawozdanie do jutrzejszego numeru, notujemy tylko, że dep. Straszewski żądał, aby upomnieć się u Rządu o wniesienie ustawy o katastrze gruntowym, dep. Podlewski domagał się przedłożenia ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po urzędnikach państwowych, poczem dep. Szczepanowski referował o ustawie dla kolei lokalnych, przyczem zawiadomił, że Rząd jest skłonny specyalnie galicyjskim papierom kolei lokalnych zapewnić aż do wysokości 30 milionów pupilarne bezpieczeństwo. W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do rozpraw nad ustawą o wypoczynku w niedziele i święta. W dyskusyi zabierali głos pp.: dr. Byk, Płażek, dr. Rappaport, Rosenstock, Szczepanowski, dr. Roszkowski, hr. Piniński, dr. Lewicki, Bloch i ks. Pastor.

Komisya Izby posłów dla sprawy reformy wyborczej, odbędzie posiedzenie jutro, we wtorek, d. 11 b. m. o godzinie 10 z rana. Ma to być stanowczo ostatnie jej posiedzenie przed feryami świąt Bożego Narodzenia, tak, iż jutro już odbędzie się w komisyi głosowanie nad kwestyą wybrania subkomitetu, a po przyjęciu odnośnego wniosku — co uchodzi za rzecz pewną — także wybór subkomitetu. Ostatnie posiedzenie Izby posłów odbyć się ma, według dzienników wiedeńskich w sobotę d. 15 b. m. — poczem sesya Rady państwa odroczoną zostanie do pierwszej połowy lutego. — Izba panów odbywa posiedzenie dzisiaj, podobnie jak Izba posłów.

Ambasador włoski przy Najw. Dworze hr. Nigra powraca w połowie b. m. do Wiednia z urlopu, który spędził we Włoszech.

Królestwo greccy opuścili Wiedeń wraz z księciem Jerzym greckim we czwartek dnia 6 b. m. wieczorem, udając się na Brindisi do Aten.

Sytuacya w Budapeszcie nie wiele wyjaśniła się w ciągu ostatnich dwóch dni. Wprawdzie ze strony urzędowej zapewniają, że już każdej chwili oczekiwaną jest sankcya ustaw kościelno-politycznych, liczba jednak tych głosów, które przypuszczają, iż to nie uratuje gabinetu, w stronnictwie bowiem rządowem ujawnia się coraz silniejszy rozkład, raczej zwiększa się niż zmniejsza.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się przypuszczenie, iż gabinet Wekerlego poda się do dymisyi bezpośrednio po załatwieniu prowizoryum budżetowego, choćby nawet tymczasem nastąpić miała sankcya kościelno-politycznych projektów. Opozycyjne dzienniki wyrażają przekonanie, że misyę utworzenia nowego gabinetu otrzyma prezydent Izby poselskiej, bar. Banffy.

Wczoraj przyjmował cesarz Wilhelm rossyjskiego ambasadora hr. Szuwałowa na audyencyi, na której ambasador doręczył cesarzowi notyfikacyę o zmianie tronu w Rossyi.

Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe rozwinie na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu obszernie swój program.

Wniosek o zniesienie całego prawa przeciw Jezuitom przedłożyło centrum parlamentowi i zapewniło mu pierwsze miejsce z pomiędzy wszystkich wniosków poselskich. Być też może, że te stronnictwa, które pragną uchwalenia projektu ustawy, dla zwalczenia przewrotu, z ciężkiem sercem zgodzą się na żądania centrum, aby nie utracić jego poparcia. W każdym razie ma rzeczony wniosek obecnie lepsze widoki przejścia w parlamencie niż kiedykolwiek.

Journal de Bruxelles zapewnia, że bezpodstawną jest pogłoska, jakoby niemiecki *attaché* wojskowy w Brukseli hrabia Schmettau zostawał w jakichkolwiek stosunkach z kapitanem Dreyfusem albo z jakąś osobistością, która miała wydać tajne akta.

Osławiony bohater procesów panamskich Korneliusz Herz sprzedaje swoje nieruchomości w Paryżu w drodze licytacyi. Szacunek wynosi 3 miliony franków.

W. Porcie niezmiernie wiele sprawia kłopotu akcya jaką rozwinięto w Anglii dla sprawdzenia o ile prawdy jest w doniesieniach o okrucieństwach tureckich w Armenii. Ze strony tureckiej zaprzeczają tym pogłoskom, dzienniki zaś angielskie przytaczają coraz nowe dowody na potwierdzenie przytoczonych przez nie szczegółów o nieludzkiem postępowaniu władz i wojsk tureckich wobec ludności chrześciańskiej w Armenii. Zapewniają, że niebawem uda się na miejsce wypadków komisya śledcza złożona z przedstawicieli zamianowanych przez rządy angielski, turecki i Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. Tymczasem z Bitlisu w Armenii tureckiej piszą, że tamtejszy gubernator zawezwał bogatych Armeńczyków i kazał im podpisać adres na imię sułtana o tem, że rozpowszechniane wieści o gwałtach popełnianych przez wojska tureckie w Sasunie są zmyślone, że władze tureckie jednako po ojcowsku i z miłością postępują ze wszystkimi poddanymi, że wilajet cieszy się spokojem i dobrobytem i modli się za pomyślność rządu. Armeńczycy odmówili swojego podpisu. Ośmiu z nich jako buntowników z konaku gubernatora odesłano do więzienia. W liczbie uwięzionych znajduje się znany ze swojego wpływu i bogactwa Awetis-effendi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. Komisya budżetowa uchwaliła po dłuższej rozprawie, w której wziął udział także Pan Minister skarbu przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Wiedeń, 10 grudnia. Na zaproszenie b. Marszałka krajowego Dolnej Austryi, bar. Gudenusa, zebrali się wczoraj, pod jego przewodnictwem, reprezentanci wszystkich krajów koronnych, w celu zastanowienia się nad przygotowaniami do godnego obchodu jubileuszu 50-letnich rządów Najj. Pana. W obradach tych stwierdzono zupełną jednomyślność w tym kierunku, ażeby patryotyczną tę, tak rzadką uroczystość uświęcić utworzeniem fundacyj humanitarnych, według potrzeb poszczególnych krajów. Przez takie akta humanitarne okażą kraje jednomyślność swą co do najgodniejszego i intencyom Monarchy najbardziej odpowiadającego sposobu, w jaki jubileusz obchodzony być ma.

Budapeszt, 10 grudnia. Konferencya członków stronnictwa liberalnego przyjęła jednomyślnie prowizoryum budżetowe wyrażając tem samem zaufanie pełnemu zasług rządowi. Prezes ministrów dr. Wekerle podziękował i oświadczył, iż może tylko powtórzyć, że Najj. Pan przyrzekł udzielić sankcyi trzem ustawom kościelno-politycznym, niezawiśle od tych, które jeszcze obecnie są przedmiotem obrad. (Oświadczenie to przyjęto pełnym zapału okrzykiem *Eljen!*) Fakt ten — oświadczył dr. Wekerle dalej — obowiązuje rząd do dalszej pracy celem przeprowadzenia dotychczasowych zasad. W końcu upraszał dr. Wekerle, ażeby stronnictwo liberalne pozostawiło rządowi ocenienie, kiedy postawienie kwestyi zaufania okaże się potrzebnem.

Budapeszt, 10 grudnia. W Izbie poselskiej oświadczył dziś prezes gabinetu dr. Wekerle wśród głośnych oklasków większości deputowanych, że Najw. sankcya ustaw kościelno-politycznych już nastąpiła.

Berlin, 10 grudnia. Podczas wczorajszego przyjęcia prezydyum parlamentu, wyraził cesarz Wilhelm zadowolenie swoje z powodu, że dawne prezydyum na nowo wybrane zostało. Zajść, jakie miały miejsce na pierwszem posiedzeniu, nie odnosi cesarz do siebie, lecz uważa je jako inwektywy przeciw konstytucyi. Ustawa przeciw stronnictwom przewrotu ma na celu między innemi także zapobieganie podobnym inwektywom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 396·35, Akcye kolei państwowej 389·75, Akcye tytoniowe 232·—, Anglo-austryackie 188·75, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·—. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 278·30, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·30, Węgierskie akcye kredytowe 491·50, Akcye anglo-austryackie 180·25, Akcye banku Union 312·75, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 350·—, Akcye kolei Południowej 108·50, Losy tureckie 71·30, Akcye kolei państwowej 389·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 232·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 273·—, Akcye banku dla krajów koronnych 277·50, 4-prc. węgierska renta złota 123·90. Akcye banku związkowego 151·25. Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 98·15 Usposobienie osłabione.

Giełda zagraniczna, dnia 7 grudnia 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·37, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·25, Akcye kredytowe 238·60, Polskie listy zastawne 68·50, Papiery galicyjskie 105·10, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·70, Austryackie banknoty 163·85. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 7 grudnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·60 do 15·90 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·79 do 6·80 zł. na wiosnę po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 136·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Haliez	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Haliez	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	**10·10**	**4·50**	10·35	**6.55**
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	**4·50**	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**4·50**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Haliez	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Haliez	6.15	—	—	—	**10.30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10.30**
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala . .	—	—	9·20	**6·45**	
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .			9·40	**7.10**	
Do Stanisławowa przez Stryj	—		9.50	**7·10**	
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50		—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05		—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Dentysta 1166

dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21.

Adwokat 1360

dr. Adolf Weiss

przeniósł swą kancelaryę z domu pod l. 14 przy ul. Krakowskiej do nowo wybudowanej kamienicy **pod l. 1 przy ul. Halickiej.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 10 grudnia 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	292	—	295	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	435	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	30	98	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ „	96	—	96	70
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	90
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 33	—	1 35	-
„ papierowy . . .	1 34	—	135	½
100 marek niemieckich	60	75	61	25

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.05	100.25
luty-sierpień	100.—	100 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 90	100.10
kwiecień-październik	99 95	100 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 25	151.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155.75	156 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	163 —	164 50
„ „ 1864 po 100 zł.	196	197 -
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163 25	164 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.45	124.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.—	100.20
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	97 60	98.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	181 30	182.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	396 50	397 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	764 —	772.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	280 75	281.25
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1048	1054.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	524 —	526 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3515.—	—3530.—
Kol. Kar Ludw po 209 zł. m. k. .	—	
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	294.—	294 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206 75	207.—
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206 50	207 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.75	126 —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc	96	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 25
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	101 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	91 10	92 10
z r. 1884 . . .	97.65	98.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.—	199 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	146.—	148 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18.30
„ „ węg „ po 5 zł.	11 90	12 20
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	73 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 -
„ „ po 50 zł. a. w. .	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	— -
Londyn za 10 ft szt.	124 60	124 90
Paryż za 100 fr.	49.57 5 —	49 65 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5 87	5 89.—
Korona	—	— —
20-frankówka	9.91.—	9 92. -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	— —.—
Srebro	—.—	— —.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6775 (8096 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 201 ks. gr. gm. Kulików Judesy Freimann własnej na rzecz Kasy zaliczkowej Nadzieja w Kulikowie pto 95 zł. wa z pn.

Cena wywołania 1833 zł.

Wadyum 183 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 września 1894.

L. 8621 (8097 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. odbędzie się na rzecz Joachima Pecenbauma w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 60 gm. Kalwarya objętej, dłużników Michała i Wiktoryi Pawlików własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 stycznia i 14 lutego 1895 o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Kalwarya, 19 października 1894.

L. 13545 (8100 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 664 ks. gr. gm. kat. Kniaźdwór, Petra Zołobana Ostafija własnej, na rzecz proszącego Herscha Schaffera pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza z Peczeniżyna

Peczeniżyn, 3 listopada 1894.

L. 13547 (8102 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 650 ks. gr. gm. kat. Kniaźdwór Hafii z Bakajów Wasyłynczuk własnej i realności objętej whl. 651 ks. gr gm. kat. Kniaźdwór Dmytra Wasyłyńczuk własnej na rzecz Herscha Schaffera pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 245 zł., wadyum 24 zł. 50 ct., zaś drugiej ceną wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib ck. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 3 listopada 1894.

L. 13546 (8101 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 577 ks. gr. gm. kat. Kluczów wielki Nykoły Biłejczuka Wasyla własnej, na rzecz Herscha Schaffera pto 32 zł. 50 ct. z pn

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 3 listopada 1894.

L. 2457 (8059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie zaległych rat z pożyczki w kwocie 900 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 25 stycznia i 1 marca 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 40 i połowy realności lwh. 58 gm. kat. Poznachowice dolne objętych Anny ze Stelmachów Olszewskiej własnych ciała hip. lwh. 40, 100 zł. zaś połowy ciała hip. lwh. 58, 900 zł. cena wywołania.

Wadyum 10 zł. i 90 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 5 października 1894.

L. 8710 (8086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 140 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg połowy realności pod l. k. 141 w Trembowli położonej wyk. hip. 478 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużniczej masy spadkowej śp. Altera Türkla własnej na dniu 20 grudnia 1894 i 24 stycznia 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1536 zł. 50ct. a wadyum 155 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Bernhard w Trembowli.

Trembowla, 24 września 1894.

L. 7751 (8078 3—3)

C. k. Sąd Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 10 stycznia 1895 i dnia 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publ czna sprzedaż realności pod lk. 76 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Teodorówka objętej Jadwigi 1o Jurczak 2o Borek własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 2 zł. 4 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 442 zł. 50 ct., wadyum kwota 44 zł. 25 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 19 października 1894.

L. 5796 (8084 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korgi w kwocie 324 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 stycznia 1895 i 12 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nro 42 ks. gr. Skowierzyn objętej Sałki Broda własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 listopada 1894.

L. 16203 (8075 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publicz na sprzedaż realności wykazem hip 325 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej Mojżesza Löwenthala własnej na zaspokojenie grzywny propinacyjnej w kwocie 15 zł. dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 12 września 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Dra Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 24 października 1894.

L. 2305 (8079 3—3)

W dniu 14 stycznia i 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż sum 100 zł. i 100 zł. wa., oraz 300 zł. w poz. C. 2 i 3 karty ciężarów ciała hip. whl 5 ks. gr. gm. Stroże niżnie Tekli Szemlowej względnie połowy tego ciała hipot. dawniej Stanisława Matusika własnej na rzecz mał Bronisławy Matusik intabulowanych.

Cena wywołania wynosi 200 zł., względnie 300 zł., a wadyum 20 zł., względnie 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej.

Grybów, 30 lipca 1894.

L. 7400 (8128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Melohna w kwocie 13 zł. aw. z pn. przedsięwziętą zostanie dnia 19 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 30 w Czerwonej woli powiecie politycznym jarosławskim położonej dłużnika Wojciecha Sochy własnej whl. 337 ks. gr. tej samej gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 510 zł. aw.

Zakład wynosi 51 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Sieniawa, 26 września 1894.

L. 10233 (8123 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwoaie 3 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Weinberga dn a 6 grudnia 1894 i dnia 15 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności whl. 41 ks. gr. gm. Kniaziołuka objętej dłużnika Michała Jacyniaka własnej.

Cena wywołania 22 zł. 50 ct.

Wadyum 2 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 27 września 1894.

L. 12575 (8129 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 24 grudnia 1894 i dnia 20 stycznia 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całej majętności objętej whl. 730 gm. kat. Sielec dłużników Marunki z Karpów zam. Sajów i innych własnej celem zaspokojenia pretensyi Seliga Gertla w kwocie 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej tab. majętności w ilości 210 zł.

Wadyum zaś 21 zł.

W pierwszym terminie nabyć można całą majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i niżej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. adw. dr. Pawłowski w Sokalu.

C. k Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 30 października 1894.

L. 8381 (8134 1—3)

W dniach 14 stycznia 1895 i 14 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w ks. gr dla gm kat Pochówka na imię dłużników Oleksy Prytuła. Justyny Hreborów, Oleny Prytuła i Onufrego Prytuły na każdego z nich po 1/4 części zapisanej whl. 181 objętej w Pochówce położonej w celu ściągnięcia kwoty 126 zł. 31 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 144 zł. a wadyum 14 zł. 40 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 11 listopada 1894.

L. 8382 (8135 1—3)

W dniach 14 stycznia 1895 i 14 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w ut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w ks. gr. dla gm katastr. Hlebówka na imię dłużnika Hawryła Moroza syna Jakowa zapisanej whl. 181 objętej w Hlebówce położonej w celu ściągnięcia 20 rat po 12 zł. i reszty kapitału 33 zł 44 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. 30 ct. a wadyum 10 zł. 3 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 11 listopada 1894.

L. 11050 (8082 1—3)

W dniach 17 stycznia i 18 lutego 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Michała Bodnaruka własnej pod nk. 641 w Kutach wyk. hip. 220 objętej na 508 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Judy Steinbrechera w kwocie 49 zł. 86 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 508 zł. w. a.

Wadyum 51 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 3 października 1894.

L 6348 (8067 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa kred. dla handlu i przemysłu w Tarnowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 45 i 206 gm. kat. Zakliczyn objętych dłużników Wiktoryi Zającowej i spad kobierców Kazimierza Zająca własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 stycznia i 11 lutego 1895 każdym razem o godz 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony sekretarz miejski p. Michał Zieja w Wojniczu.

Wadyum wynosi 160 zł.

C. k Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 10 listopada 1894.

Zl. 8071 (8020 2—3)

Aviso.

Am 27 December 1894 findet um 10½ Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 800 eventuell 1610 Meter zentner Weizen-Zwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type Nr. 3 (neu) der Budapester Dampfmühlen) statt.

Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Konkursa.

L. 2857 (7847 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Stryju wskutek uchwały z dnia 10 listopada 1894 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza [buchhaltera] z płacą roczną w kwocie 800 zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać;

1. dowodem nieprzekroczonego wieku 40 lat,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
4. poświadczeniem dotychczasowego zajęcia,
5. znajomością języków krajowych.

Posada nadaną zostanie zaraz, a to na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego dopiero nastąpić może stabilizacya.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy prowadzenie rachunków kasowych i wszelkie w zakres rachunkowości Wydziału powiatowego wchodzących czynności urzędowych, a ewentualnie także prowadzenie lustracyi kas i rachunków w gminach miejskich i małomiasteczkowych w powiecie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 26 grudnia 1894.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 20 listopada 1894

L. 72083 (8089 2—3)

Na posady expedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Medyni głogowskiej w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

płaca rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
i wynagrodzenie najwyżej . 240 zł.

na posłańca pieszego codziennie do Łańcuta i napowrót.

b) w Krechowicach w powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

ryczałtem kancelaryjnym . . 60 zł.
dodatkiem na ekspedytora . 216 zł.
i wynagrodzeniem . . . 600 zł.

za jazdy posłańcze sześć razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania o pierwszą posadę, w których wysokość wynagrodzenia na posłańca wymienić należy, winny być wniesione najpóźniej do 20, zaś o drugą posadę najpóźniej do 13 grudnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 19744 (8091 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Wolfa Druckera, Dawida Druckera i Abischa Druckera dzierżawców dóbr w Mikulińcach i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Sędzia powiatowy i Radca sądu kraj. Towarnicki w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Kawecki w Sniatynie

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 marca 1895 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konk. do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4 listopada 1895 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 21 listopada 1894.

L. 6447 (8090 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ogłasza, iż na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Domagalskiego kupca w Bieczu dnia 17 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym c k. Radcą sądu krajowego Ludwikiem Klemensiewiczem w Bieczu przedsięwziętego, mianuje p. Stanisława Dańca kandydata notaryalnego w Bieczu zastępcą zarządcy rzeczonej masy rozbiorowej adwokata Dra Chwalibogа z Jasła.

Jasło, 17 listopada 1894.

Kuratele.

L. 1509 (8080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Jana Jakubiaka z Krośnicy uznano za marnotrawcę, i dla niego kuratorem Stanisława Wojtaszka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 6 kwietnia 1892.

L 13997 (8068 3—3)

Pawło Ninnia z Przysowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Stefan Suda z Prysowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 29 listopada 1894.

L. 9895 (8094 2—3)

Dla umysłowo chorej Julii Leśniako. wej z Bochni ustanowiono kuratorem Kazimierza Leśniaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 5 września 1894.

Wyroki prasowe.

L. 25121 (8132)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nro 22 czasopisma: „Gazeta urzędnicza" z dnia 1 grudnia 1894 pod napisem „Sic volo sic iubeo" zawiera znamiona występku z § 492 i 493 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 grudnia 1894.

Zl. 274 (7931)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 20 November 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Gruben-Unglücksfälle" in der Stelle von „Den heftigen Anklagen" bis „zu vertheidigen" 2. „In flagranti ertappt" in der Stelle von „Von einigen Tagesblättern" bis „erinnert zu haben": 3. „Die Antisemiten" in der Stelle von „Dieser in unseren Augen" bis zum Schlusse; 4. „Czapka! wo bist Du?" in der Stelle von „Regierungsrath Czapka versprach" bis „dumm war": 5. „Die Berathung des Ratengesetzes im Herrenhause" in der Stelle auf Seite 3, Spalte 1, von „Gegenüber den Ausführungen" bis „herunternäselten" 6. „Der Sendbote des göttlichen Herzens Jesu" in der Stelle von „Unwillkürlich aber" bis zum Schlusse, und zwar ad 1. bis 5. das Vergehen nach § 300 St. G. sowie ad 6. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 November 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat laut Erlasses vom 20 November 1894 Z. 16120, über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung des abweislichen Beschlusses des k. k. Landesgericht Wien vom 8 November 1894 Z. 56563, erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 89 der „Arbeiter-Zeitung" vom 7 November 1894 enthaltenen drei Artikel mit der Aufschrift: „Der russische Czar ist todt", „Der Todt des russischen Czaren" und „Des Czaren Tod„ den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach § 491 St G. begründe, daß demnach die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung in Ansehung dieser drei Artikel ausgesprochen werde

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 25 November 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat laut Erlasses vom 20 November 1894, Z. 16333 über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung des abweislichen Beschlusses des k. k. Landesgerichtes Wien vom 12 November 1894 Z. 57301, erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 90 der „Arbeiter-Zeitung„ vom 9 November 1894 enhaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Es ist also thatsächlich geschehen„ den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach § 491 St. G. begründe, daß demnach die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt nnd das Verbot der Weiterverbreitung in Ansehung dieses Artikels ausgesprochen werde.

Vom k k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 25 November 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat laut Erlasses vom 20 November 1894, Z. 16118, über Antrag der k. k Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung des abweislichen Beschlusses des k. k. Landesgerichtes Wien vom 8 November 1894. Z. 56994, erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 21 der „Tischler-Zeitung" vom 10 November 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Opfer des Czarenthums" den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach § 491 St. G. begründe, daß demnach die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung in Ansehung dieses Artikels ausgesprochen werde.

Vom k k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 25 November 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6350 (7972 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Andrzeja i Wiktoryę Kamieńskch tudziez Kazimierza i Helenę Dołkowskich, iż wskutek podania Edmunda bar. Larischa tutejszo sądową uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolonym został wpis wykreślenia zaintabulowanych pierwotnie na rzecz Andrzeja i Wiktoryi Kamieńskich, a następnie na rzecz Kazimierza i Heleny Dołkowskich w stanie biernym piątej części z połowy dóbr Bulowice „Chybiny" zwanej ciężarów, jako to prawo palenia wódki itd., oraz, że dla nich Dr. Józef Korn adwokat w Wadowicach kuratorem ustanowionym został.

Wadowice, 10 listopada 1894.

L. 13907 (7981 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nykołę Huculaka Michała że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu pto 21 rat po 9 zł. a. w. z pn. kuratorem dlań p. Karol Bałaban w Peczeniżynie ustanowiony został, któremu ts. uchwała z 7 czerwca 1893 l. 5668 doręczoną została i dalsze w tej sprawie zapaść mogące uchwały doręczone będą tak długo, dopóki Nykoła Huculak Michała albo sam swego miejsca pobytu albo też przez się ustanowionego pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.

Peczeniżyn, 31 sierpnia 1894.

L. 9389 (7961 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki Nowosądeckiej kasy oszczędności Nro 10535, na imię Anny Chruścińskiej i na kwotę 30 zł. opiewającej, by w przeciągu sześciu tygodni od dnia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie

Nowy Sącz, dnia 27 października 1894.

L. 13593 (7937 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Czarny Herszfeld z praes. 1 listopada 1894 l. 13593 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Jrzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 20091 (7938 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Salamona Bluma, że dla niego ustanawia się kuratora w osobie adw dr Justyna Witza z substytucyą adw. dr. Józefa Fiternika celem doręczenia wyroku z dnia 11 października 1894 l. 15766 w sporze drobiazgowym Edwarda Milaczka przeciw niemu o zapłacenie 50 zł z pn.

Z c. k Sądu powiat. miej. deleg.

Sambor, 15 listopada 1894.

L. 21113 (8032 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Tracz, że na prośbę Stanisławowskiego funduszu pożyczkowego rzemieślników uchwałą tusądową z dnia 17 czerwca 1893 l. 9004 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adwok. dr Herman Falk, przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, dnia 27 listopada 1894.

L. 7887 (7993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia poza granicami austro-węgierskiej Monarchii przebywającego a z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ptaka, że dla niego w sprawie tabularnej Kazimierza Szydłoo wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności lwh. 184 w Szczepańcowej objętej, ustanowiony został kurator ad actum Szymon Barański wójt gminy Szczepańcowej, któremu odnośną uchwałę tabularną doręcza.

Krosno, 19 września 1894.

L. 19115 (7960 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zamianował w sprawie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i Tow. o 1250 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dra Mikołaja Fedorowicza kuratorem adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata dr. Haczewskiego i doręczył nakaz zapłaty z 7 listopada 1894 l. 18672 dla Dra Mikołaja Fedorowicza przeznczony kuratorowi adwokatowi dr. Kraśnickiemu

Kołomyja, 12 listopada 1894.

L. 13551 (7978 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łukasza Kozaka, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosił i deklaracyę przyjęcia spadku po śp. Rozalii Szopowej, zmarłej dnia 13 lutego 1893 w Pstrążnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia tem pewniej wniósł, ileże inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Hnatykiem ze Pstrążnego i ze spadkobiercami, którzy do spadku tego się zgłoszą.

Gorlice, dnia 15 października 1894.

L. 11908 (8099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacentego Szewczyka, że Izak Riegelhaupt z Nowego Targu wniósł pko niemu pozew de praes 22 stycznia 1894 l. 687 o zapłacenie kwoty 8 zł. 75 ct. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono adw. dr. Geislera w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 26 listopada 1894.

L. 31914 (7987 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Maryi Miszewskiej postępowanie w celu umorzenia poświadczenia kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 22977 na los krakowski Nr. 18888 wzywa każdego posiadacza rzeczonego poświadczenia, ażeby je w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, a to tem pewniej, ile że inaczej poświadczenie to na ponowne żądanie za umorzone uznanem zostanie.

Kraków, 22 września 1893.

L. 10130 (8133)

Stosownie do § 46 rozporządzenia wys c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 d. pp. ogłasza się, iż Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego w myśl § 43 powołanego rozporządzenia na rok 1895 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla c. k. sądu krajowego we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyi, Przemyślu, Sanoku, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu Złoczowie na 41 ct., zaś dla c. k. sądów powiatowych w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie na 28 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach na 28 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi na 26 ct., w obrębie c. k sądu obwodowego w Przemyślu na 29 ct, w obrębie c. k. sądu obwodowego w Sanoku na 30 ct., w obrębie c. k sądu obwodowego w Samborze na 30 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie na 29 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu na 27 ct., w obrębie c k. sądu obwodowego w Złoczowie na 29 ct ustanowiło.

We Lwowie, 29 listopada 1894.

L. 7399 (8168)

Sprostowanie obwieszczenia.

Tut. sąd. obwieszczenie z 30 września 1894 l. 4711 ogłoszone w numerach 265, 266, 267 Gazety lwowskiej z roku 1894 prostuje się, iż nazwisko egzekuta opiewa Kaźmierz „Fyda" a nazwisko tegoż kuratora ad actum „Maciej Fyda" a nie „Tyda" jak mylnie wydrukowano obydwa nazwiska.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 26 listopada 1894.

L. 7154 (8117 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że w tus. depozycie przechowane są od przeszło 30 lat następujące przedmioty wartościowe:

1. w masie spadkowej Jana Letschera gotówka 1 zł. 05 ct.

2. w masie konkursowej Jakóba Ungera gotówka 3 zł 17 ct.

3. w masie spadkowej ś. p. Ludwika Lgockiego na książeczkę kasy oszczędności 61 zł. 90½ ct.

4. w masie Adama Antoniego 2 im. Remera na książeczkę kasy oszczędności 8 zł. 64½ ct. z masy urbaryalnej dóbr Lgota.

5 w masie urbaryalnej dóbr Grojec na książeczkę kasy oszczędności 26 zł. 99½ ct.

6. w masie kredalnej Bernarda Fuchsa na rzecz firmy Hoschek et Niemetz w Pradze 5 zł. 96 ct.

7. w masie spornej Piotra Dembińskiego przeciw Onufremu Wolskiemu, gotówka 1 zł. 58 ct. oraz trzy częściowe zapisy renty austryackiej Nro 33996, 33997 i 33998 każdy po 2 zł. 50 ct. tj. na 7 zł. 50 ct.

8 w masie spadkowej Seweryny Drochojewskiej kosztowności wartujące razem 25 zł

Wzywa się zatem osoby uprawnione do podniesienia powyższych przedmiotów, względnie prawonabywców osób uprawnionych, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do takowych w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, bo inaczej po upływie wspomnianego terminu powyższe depozyta uznane zostaną za przepadłe i c. k. Skarbowi Państwa wydane.

Wadowice, 1 grudnia 1894.

L. 12634 (8180 1—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w Gaz. Lwow. Nro 275, 276 277 edykt z dnia 20 listopada 1894 l. 11085 w sprawie depozytów przechowanych w depozycie sądowym od lat przeszło 30 prostuje się niniejszem, mianowicie, że depozyt wymieniony w tymże edykcie pod pozycyą 19, dotyczy nie jak mylnie wydrukowano w wyżej podanych numerach, masy Wincencyi Mamdzińskiej lecz masy Wincencyi Macudzińskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 6 grudnia 1894.

L. 3440 (8145)

W myśl § 30 ustawy o reprezentacyi powiat. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że począwszy od dnia dzisiejszego mogą być przeglądane przez dni 14 w sali posiedzeń Rady powiatowej preliminarze na rok 1895 ułożone a mianowicie: preliminarz Rady powiatowej, preliminarz dróg powiatowych i preliminarz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 7 grudnia 1894.

L. 2737 (8144 1—3)

Wydział powiatowy Doliński zawiadamia P. T. opodatkowanych w powiecie że preliminarz Rady powiatowej na rok 1895 w ciągu dni 14 w godzinach urzędowych przed południem w kancelaryi Wydziału przejrzeć można.

Dolina, dnia 7 grudnia 1894.

L. 72615 (8118 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. S. I. we Lwowie w sprawie Antona Chojnackiego przeciw Izydorowi Pruchnikowi pto uznanie prawa własności kwoty 300 zł. wa. z pn. złożonej w kantorze Sokal i Lilien we Lwowie dol. 83 z pr. ustanawia celem doręczenia obecnie z miejsca pobytu i życia niewiadomemu pozwanemu pozwu i uchwały w sporze powyższym z dnia 20 sierpnia 1894 l. 57137 wydanej kuratorem tegoż p. dr. adw. Juliana Ilewicza we Lwowie z substytucyą adw. dr. Fedaka a doręczając mu niniejszy dekret i wyżej powołaną uchwałę, zawiadamia o tem kuranda Izydora Pruchnika, z tem, że termin do obrony wyznaczonym został na dzień 16 stycznia 1895 a zarazem wzywa go do udzielenia kuratorowi potrzebnych informacyi, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów, 2 listopada 1894.

L. 56757 (8011 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na prośbę Eisiga Thune de praes. 8 listopada 1894 l. 56757 wzywa posiadacza wekslu: „Szczerzec d. 10 December 1891. Pr. Fl. 200. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Meinen eigenen die Summe von Gulden Zwei hundert österr. Währ. den Werth erhalten im Baaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Eisig Thune (mp.) Herrn Berl Thune in Szczerzec angenommen Berl Thune (mp.)" ażeby takowy w przeciągu 45 dni od ogłoszenia ostatniego niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu na powtórną prośbę Eisiga Thune weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, 17 listopada 1894.

L. 59658 (8049 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izydora Weinbauma i Jakóba Wolfa 2 im. Weinbauma, że w sprawie wekslowej Jakóba Philippa przeciw nim pto 300 zł. ustanowiono dla nich ad c. dr. Aschkenazego kuratorem ad actum z substytucyą adw. kraj. dr. Maurycego Byka.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu Izydora Weinbauma i Jakóba Wolfa 2 im Weinbauma, by ustanowionemu kuratorowi swoje środki obrony przedstawili, lub też sądowi innego zastępcę prawnego wskazali, w przeciwnym bowiem razie następstwa z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Z c. k Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 23 listopada 1894.

L. 56243 (8050 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie M. Eidlitża przeciw Stanisławowi Lewandowskiemu pto 200 zł. a. w. z pn. ogłasza, że z powodu wniesionego pod 6 listopada 1894 l. 56243 podania o ponowne dozwolenie licytacyi ruchomości dłużniczych ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Lewandowskiego kuratora w osobie adw. Juliana Ilewicza z zastępstwem adw. dr. Zygmunta Lisiewicza i wzywa tegoż Stanisnisława Lewandowskiego, aby ustanowionem kuratorowi, lub też sądowi miejsce swego zamieszkania wskazał, tudzież środki do obrony podał, inaczej sam sobie skuski swego niedbalstwa przypiąć będzie musiał.

Lwów, 10 listopada 1894.

L. 59112 (7929 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Józefowi Kühnel i innym o 600 zł. w. a. z pn. adw. dr. Bałłabana ze zastępstwem p. adw. dr. Vogla kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Heleny Romanowskiej i zawiadamia ją z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

Lwów, 4 listopada 1894.

L. 59111 (7930 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Józefowi Kühnel i innym o 250 zł. w. a. z pn. adw. dr. Bałłabana ze zastępstwem p. adw. dr. Vogla kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Heleny Romanowskiej i zawiadamia ją z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

Lwów, 24 listopada 1894.

L. 41107 (8053 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Franciszek Frankowski“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Franciszek Frankowski, rzeźnik we Lwowie zamieszkały.

Lwów, 25 sierpnia 1894.

L. 57297 (8051 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem w myśl § 73 uw. posiadacza w kslu z daty Cewków 17 lutego 1888 na 500 zł. opiewającego za 6 miesięcy na własne zlecenie wystawcy płatnego, wystawionego przez Wolfa Laufera jako przekazanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ jako urzędowej, weksel ten tut. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na żądanie Wolfa Laufera za umorzony będzie uznany.

Lwów, 17 listopada 1894.

L. 12812 (8110 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rösslera z Dąbrowy kuratorem Judę Rösslera i doręcza temuż rezolucyę hipoteczną do l. 12812/94

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 28 listopada 1894.

L. 5319 (8 09)

W myśl § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej budżet jarosławskiej reprezentacyi powiatowej wraz z budżetem fund. powiat. dróg gminnych na rok 1895 jest złożony w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Jarosław, dnia 30 listopada 1894.

L. 6234 (8112 1—3)

Przeprowadzone na doniesienie Iwana Dydżyka z dnia 13 lutego 1894 l. 968 dochodzenia wykazały, że dnia 28 lipca 1893 wezbrała w Płonnej rzeka, i uniosła chatę Teodora i Iwana Dydżyków która następnie o skałę uderzywszy się, rozbiła. W chacie tej znajdowała się Justyna Dydżyk urodzona dnia 16 czerwca 1867 córka Daniela Osiów i Anny z Ostafów Os ów, a żona Iwana Dydżyka, ponieważ od tego czasu nie wróciła ona do domu i trupa jej nie znaleziono.

Wzywamy wszystkich którzyby o życiu i obecnem miejscu zamieszkania Justyny Dydżyk wiadomość mieli, by do dnia 1 stycznia 1896 donieśli o tem bądź tutejszemu sądowi, bądź kuratorowi adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku lub też obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi dr. Slączce w Sanoku, inaczej po upływie 3 lat od dnia 28 lipca 1893 gdy Justyna Dydżyk, w niebezpieczeństwie życia się znajdowała, licząc, to jest po dniu 28 lipca 1896, Justyna Dydżyk za zmarłą a związek małżeński między nią a Iwanem Dydżykiem dnia 8 marca 1891 w Płonnej zawarty za rozwiązany uznany zostanie.

Sanok, dnia 30 października 1894.

L. 7019 (7966 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego sądu w roku 1895 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“.

Sanok, dnia 22 listopada 1894.

L. 6040 (8007 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznaną z miejsca pobytu Kałynę Baca, aby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tutejszym sądzie do spadku po swej matce Maryi Baca w Łomnie zmarłej, w przeciwnym bowiem razie spadek z jej kuratorem Stasiem Petrynka i deklarowanymi spadkobiercami pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 23699 (8072 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Padawera przeciwko spadkobiercom Franciszka Toporka o 31 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Toporka kurator m adw. dr. Alojzego Malawskiego.

Tarnów, 29 listopada 1894.

L. 12346 (7922)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Salamon Rosenbaum“ której dzierżycielem jest Salamon Rosenbaum właściciel garbarni w Bolechowie ruskim.

Sambor, 20 października 1894.

L. 2686 (8036 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Łucia Diaczyszyn, że przeciw niemu jako spadkobiercy ś. p. Maryi Diaczyszyn dozwolono przymusowe ocenienie połowy realności wyk. hip. 11 objętej w Krzywem położonej na zaspokojenie pretensyi Srula Goldreicha w kwocie 130 zł. z pn., że dla niego kuratora w osobie Michała Diaczyszyna z Krywego ustanowiono.

Wzywa się go przeto do udzielenia informacyi swemu kuratorowi, w przeciwnym razie złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Borynia, dnia 23 lipca 1894.

L. 13783 (8073 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wszystkich którzyby mieli jakie roszczenia z tytułu ciążącego w poz. 3 karty ciężarów wykazu 688 ks. tab obejmującego majętność Pstrągowa część Maraskówka dawnego wpisu następującej treści:

Na mocy dekretu sądu ziemskiego Pilznieńskiego z dnia 8 maja 1779 do aktów ziemskich Pilznieńskich 18 sierpnia tegoż roku oblatowanego, tradycya części w Pstrągowy dolnej w obwodzie Pilznieńskim położonej, Wojcie zwanej do Michała Tymowskiego należącej na rzecz Barbary i Franciszka Bilańskich w celu ściągnięcia zaległych procentów od sumy 2000 zł., pol. aby takowe w ciągu jednego roku z dniem 21 grudnia 1895 upływającego do sądu zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wpis ten za umorzony orzeczonym i wykreślonym będzie.

Tarnów, dnia 29 listopada 1894.

L. 8460 (8017 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zielińskiego, ażeby do spadku po ś. p. Józefie Zielińskim w przeciągu jednego roku tym pewniej się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 12 listopada 1894.

L. 5874 (8085 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kozaka, że w sprawie hipotecznej Józefa Szczęcha i Adama Puzio za uwiadomieniem Michała Kozaka, Rozalii Kozakowej i Wojciecha Kozaka o wpis prawa własności 2/3 części realności lwh. 86 ks gruntowej gminy katastralnej Wilcza wola objętej, w spadku po śp. Józefie Kozaku pozostałej, na rzecz Józefa Szczęcha i Adama Puzio w celu doręczenia im tus rezolucyi z dnia 31 grudnia 1893 l. 4285 kuratorem dla niego p. Karol Rampelt ustanowionym został, że więc jemu środków do swej możliwej obrony przysługujących dostarczyć winien, względnie innego sobie pełnomocnika zamianować.

Sokołów, dnia 3 listopada 1894.

L. 8777 (8077 1—3)

W depozycie tutejszo-sądowym pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30:

1. w prywatnych zapisach długu.

na rzecz ks. Jana Szuczakiewicza 1000 zł. na rzecz Antoniego Zappego 17 zł.

2. w kosztownościach.

na rzecz Wawrzyńca Bożentko 4 zł. 20 ct.

3. w gotówce.

na rzecz Anny Lewickiej 10 zł. 94½ ct., na rzecz masy nieznanej 6 zł. 2½ ct., na rzecz Stanisława Borka 11 zł. 80½ ct, na rzecz Marcina i Reginy Czepików 66 zł. 33. ct., na rzecz Karoliny Kosina 3 zł. 11 ct.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do tych depozytów rościli, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia niżej podanego z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali, gdyż w razie nie zgłoszenia się lub nie wykazania praw swoich, depozyta składające się z gotówki i kosztowności za przepadłe na rzecz skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy długu do registratury przeniesione zostaną.

C. k Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 20 listopada 1894.

L. 9741 (8057 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Schlangera, że przeciw niemu wniósł Józef Feiwel pozew de praes 13 listopada 1894 l. 9741, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym nostał ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Markusowi Schlangerowi ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 listopada 1894.

L. 7051 (8106 1—3)

C. k. Sąd pow. w Tłustem uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Karola Kolabińskiego i Jana Jasińskiego, że Kasper Zabłocki zmarł w Nyrkowie 18 sierpnia 1891 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się ich więc, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wnieśli w sądzie tut. deklaracyę do tego spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa będzie ukończoną z dziedzicami oświadczonymi i kuratorem dla nich w osobie Jakóba Jasińskiego ustanowionym.

Tłuste, dnia 28 czerwca 1894.

L. 18187 (8055)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13 listopada 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych nowo założona firma „Saul Ellenberg, kantor wymiany i interes komisyjny w Jarosławiu“ (Saul Ellenberg Bank Wechsler & Commissionsgeschäft) Jaroslau.

Przemyśl, 17 listopada 1894.

L. 5001 (8092 1—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Cisłę, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Rzeszowa przeciw niemu i Maryannie Cisło pto 100 zł wa ustanowił dla niego kuratorem Dra Malca, adwokata w Rzeszowie, któremu tutejszo sądową rezolucyę z dnia 18 czerwca 1893 l. 7963 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa w stanie biernym realności lwh 136 połowy realności lwh 192 ks. gr. gm. kat. Wulka pod lasem objętych Walentego Cisły własnych doręcza, przyczem wzywa tegoż Walentego Cisłę, by albo sam się zgłosił, lub też wymienił sądowi pełnomocnika, któremu dalsze uchwały w tej sprawie doręczone być mają, gdyż inaczej skutki stąd wypływające sam sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1894.

L 1383 (8081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Rozalię Udzielów, że celem doręczenia im rezolucyi hipotecznej z dnia 21 kwietnia 1890 l. 1548 ustanowionym został Jan Galik z Maniów.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 2 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

L. 61823 (8170)

Kundmachung

betreffend die Abhaltung der Jahrmärkte in der Landeshauptstadt Brünn im Jahre 1895.

Der **1 Markt** (Stadtmarkt) beginnt am Montag den **18 Februar** und endet am **25 Februar**.

Auspacktage: 14, 16 und 16 Februar.

Hauptpferdemarkt: 25 Februar.

Der **2 Markt** (Altbrünner Markt) beginnt am Montag den **1 April** und endet am **8 April.**

Auspacktage: 28 29 und 30 März.

Der **3 Markt** (Stadtmarkt) beginnt am Montag den **13 Mai** und endet am **20 Mai.**

Auspacktage: 9 10 und 11 Mai.

Hauptpferdemarkt: 20 Mai.

Der **4 Markt** (Altbrünner Markt) beginnt am Montag den **1 Juli** und endet am **8 Juli.**

Auspacktage: 26, 27 und 28 Juni.

Der **5 Markt** (Stadtmarkt) begint am Montag den **2 September** und endet am **9 September.**

Auspacktage: 29, 30 und 31 August.

Hauptpferdemarkt: 9 September.

Der **6 Markt** (Altbrünner Markt) beginnt am Montag den **14 October** und endet am **21 October.**

Auspacktage: 10, 11 und 11 October

Der **7 Markt** (Stadtmarkt) beginnt am Montag den **2 December** und endet am **9 December.**

Auspacktage: 28, 29 und 30 November

Hauptpferdemarkt: am 9 December.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn,

am 4 December 1894.

Der Bürgermeister:

Dr. August Ritter von Wieser.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc listopad 1894.

I. Zapasy i obrót.

1361

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy . . .	461 94	497·84	5 7·73	392·05		299·90	—	299·90
Żyta	50 50	995·34	687·58	358·26	185 94	103·11	100·65	188 40
Jęczmienia . . .	520 62	661 53	402·44	779·71	2882 88	919·26	1321·38	2480 76
Owsa	822·08	28·82	72·09	778.81	84 98	—	--	84·98
Grochu . . .	264·93	99 49	53·84	310 58	624·11	100 60	—	724·71
Bobu i fasoli. . .	29 25	307·20	200·58	135 87	337·10	13·13	310·07	40 16
Rzepaku	139·22	40·61	93·40	86·43	—	101·40	101 40	—
Wyki	7·75	99·28	—	107 43	60·45	—	3·00	57 45
Siemię lniane . .	321 17	—	91·27	229·90	—	—	—	—
Nasienie buraków .	250 00	204·00	—	454·00	—	—	—	—
Mak	113·28	52 39	42·00	123·67	662 67	—	166.50	496·17
Koniczyny . . .	49 79	8·46	49·79	8 46	—	—	—	—
Gorczyca	111·80	—	—	111·80	—	—	—	—
Różnych	6·14	—	—	6·14	—	101·42	—	101·42
Ogółem . .	3148 47	2994·96	2260·72	3882·71	4838 13	1638·82	2003 00	4473·95
Ubezp. wartość zł.	36·865	26.575	19 828	43·612	47.803	12·000	16 665	43 138
Spirytusu . . .	138.28	—	138 28	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1785	—	1.785	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk . .	3	3	—	6	4	—	1	3
Ubezp. wartość zł. .	7100	8100	—	15200	10000	—	2500	7500
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	1	—	1	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł. .	—	6000	—	6000	2500	—	—	2500
Kwota zaliczona zł.	—	2400	—	2400	1500	—	—	1500
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Naturalne wina węgierskie, austryackie, francuskie, hiszpańskie, szampany francuskie i styryjskie

w najlepszych gatunkach po cenach najtańszych poleca

KAROL BALLABAN, Lwów, Halicka 23. 1365

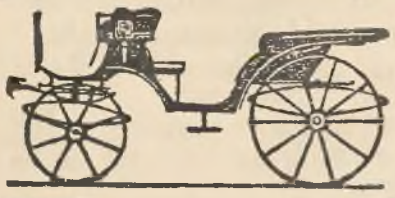

Główny skład powozów

Lwów, ulica Szpitalna l. 28

poleca ekwipaże, powozy landauskie, landolety, coupe, caps, mylorno, fajetony, dorożki zwyczajne i damskie, wózki gospodarskie, tarantasy i fajetony przejeżdżone, jakoteż wielki wybór sanek z najdokładniejszem wykończeniem i gwarancyą po najumiarkowańszych cenach. Z poważaniem **M. NASS.** 1358

Drobne ogłoszenia

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Wina różnorodne li tylko naturalne, **wódki** rozolisy we wszystkich gatunkach w cenie taniej od fabryk, **piwa butelkowe, koniaki** francuskie i węgierskie, **wódka „Prababka“** nieprzewyższona w dobroci, poleca handel **Jana Bodnara,** Lwów, Akademicka 22. 1362

Poszukuje się **ekonoma** uzdolnionego do zarządu folwarkiem, obejmującym 400 morgów, 2 mile od Lwowa. — Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać do Administracyi Gazety Lwowskiej pod lit. Ł. 1375

Do serc litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnica, staruszka 75 lat.

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 1284

Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki, 1189

Ramy do obrazów

poleca po umiarkowanych cenach

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Ceraty

w wielkim wyborze, dywany, chodniki, kapy, portyery, materye na meble, wszelkie obicia powozowe

poleca najtaniej

STEFANIA WYSZYŃSKA

Lwów, Kopernika l. 16. 1346

Halifax dobre	para zł.	1 25
Halifax ze stalowemi nożami	„	1.80
Halifax ze szerokiemi nożami	„	3.25
Halifax niklowane dobre	„	3.—
Halifax niklowane z szerokiemi nożami	„	5.—
Halifax systemu Jackson-Hevnes	„	4.50
Halifax damskie nieniklowane	„	1.50
Halifax damskie niklowane	„	3.—
Merkur albo Helvetia	„	2.80
Merkur albo Helwetia damskie niklowane z szerokiemi nożami	„	6.—
Jackson Heynes niklowane	„	6.50
Łyżwy żelazne z rzemykami	„	—.90

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny

we Lwowie. pl. Kapitulny l. 1.

(naprzeciw katedry)

Za doskonały wyrób poleconych łyżew daję zupełną gwarancyę. 1338

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia

w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 788

Na sadzonki chmielu

przyjmuje zamówienia

skarb Lubycza, stacya kolei.

W interesie zamawiającego leży szczepienie w grudniu. 1357

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha (604

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

BIURO (462)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodziaiki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Złoty medal

Lwów 1894.

(Dział międzynarodowy.)

Władysław Niemeksza

inżynier cywilny

z upoważnieniem rządowem

zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Lwów,

ulica Sokoła l. 1.

Biuro techniczne — Warstat mechaniczny

projektuje i wykonywa

wodociągi, ogrzewania centralne, wentylacye, wiercenia studzień, ustawianie pomp, łaźnie i łazienki, zakładanie rur gazowych, światło elektryczne, przenoszenie siły, młyny, motory wodne etc. etc.

Zastępstwo firmy

F. Ringhoffer w Smichowie obok Pragi

przyjmuje zamówienia na

gorzelnie, rafinerye spirytusu, fabryki drożdży, browary, fabryki słodu, tartaki, fabryki cukru, maszyny parowe, kotły parowe. transmisye, maszyny do robienia lodu, wagony kolejowe do wszystkich celów, wyroby z miedzi etc. etc.

1353

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XVII. LOTERYA PAŃSTWOWA

dla celów dobroczynnych wojskowych.

3.135 wygranych w ogólnej kwocie **170.000 złotych,**

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzedniem i 1 następnem wygranem po 250 zł., 2 wygrane na 10.000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł, 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 20 grudnia 1894.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, we wrześniu 1894.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych.

Oddział loteryi państwowej. 1125

Otwarty list

do naszych Szanownych P. T. Kundmanów we Lwowie i na prowincyi.

Niżej wymienione towary po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje, jak długo zapas starczy.

Odpowiednie na podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok.

Kilkaset zarękawków, czapek i kołnierzyków dla pań i dzieci od zł. 1.20, 1.50, 2, 3 i wyżej.

Kilkaset bluzek barchanowych, flanelowych i jedwabnych na jesień i zimę zł. 1.50, 2. 2.50, 3, 4, 5, 6 i wyżej

Kilkaset halek włóczkowych, flanelowych i sukiennych zł. 2.25 i 3.

2000 chustek „Himalaya“ największe 1.75, 2, 2.50 3.50 zł. i wyżej.

Osobny oddział kaloszy dla mężczyzn, dam i dzieci.

Konfekcya dla dziewczątek i chłopczyków

2000 sukienek dla dzieci na jesień i zimę, jakoteż ubiorki dla chłopczyków zł. 1.80, 2.50 i wyżej.

500 modnych płaszczyków na jesień i zimę zł. 3.50, 4.50, 5.50, 6 i wyżej.

Szczególne nowości

wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecinne, rękawiczki glacé, duńskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do deszczu, bluzy jedwabne i wełniane, szlafroki, kostjumy i negliże nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.

Oddział dla firanek, dywanów, kap i koców

Szczególnie tanie

3000 nakryć na stoły od ct. 75, zł. 1.50, 2. 2.50 i wyżej.

2000 nakryć na łóżka zł. 2, 2 50, 3.50 i wyżej.

Kilkaset garniturów składających się z dwóch kap na łóżka i jednej na stół, wszystkie trzy sztuki razem 4.50, 5.50, 6.50, 8 zł. i wyżej.

2000 sztuk portyer „Tunisowe“ „Bajdad“ „Trapezunt“ i „Smyrna“ we wszystkich kolorach a 75 ct., zł. 1, 1.50, 2, 2.50 i wyżej.

500 par firanek koronkowych, składających się z dwóch części, cała para zł. 1.25, 1.50, 2 i wyżej.

200 kołder watowanych z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach zł. 5.75, 6.75 te same z materyału tureckiego 3.75, 4.25.

600 kocyków „flanellet„ i Jägera 2 metry długie zł. 2.80, 3.50, 4.50, 5.75 i wyżej.

500 dywaników przed i nad łóżko zł. 1.50 i 2 zł. te same strzyżone zł. 2.50, 3 i 4.

300 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarze 3 metry długie, strzyżone zł. 22.

400 dywanów na ścianę w desenie perskie w kwiaty lub wizerunki po zł. 3.75, 5, 6, 6.50 i wyżej.

200 sztuk dywanów aż do 3 m. długości zł. 3 4, 6 i wyżej.

Kilkaset derek do podróży zł. 3.50, 5 z imitacyi skór tygrysich zł. 7.50 i wyżej.

Dery na konie zł. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.

Osobny oddział prawdziwych dywanów „perskich“ i smyrneńskich w salonowych wielkościach, bardzo piękne ciężkie portyery, wielki wybór firanek koronkowych.

Przedmioty do dekoracyi, skóry angorowe, skóry kozie, chodniki Linoleum i kokosowe i ceraty na stoły.

Cenniki na żądanie gratis i franko. Zamówienia z prowincyi załatwia się najsumienniej i jak najrychlej. 1240

Zarząd Magazynu „au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werners. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.